

REPUBLIKA

Rok VI

ŁÓDŹ ŚRODA, 25-GO LIPCA 1928 ROKU.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

Nr. 209

20 proc. podwyżka biletów kolejowych

Minister komunikacji Kühn zapowiedział podwyższenie taryfy osobowej od 15 sierpnia r. b.

Koleje przyniosły w roku ubiegłym 251 milionów dochodu.—Uruchomienie linii kolejowych Wilno—Lwów i Górny Śląsk—Gdynia.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Wczoraj po południu odbyła się u nowego ministra komunikacji inżyniera Kühna pierwsza po objęciu urzędowania konferencja prasowa.

P. minister wygłosił dłuższe przemówienie w którym na wstępie omówił sytuację finansową polskich kolei państwowych wskazując, że

to przedsiębiorstwo państwowe pracuje nie tylko samowystarczalnie, ale nawet z pokaźnym zyskiem.

W ubiegłym roku eksploatacyjnym, koleje państwowe przyniosły 251 milionów nadwyżki dochodów nad wydatkami.

Z tej sumy 51 milionów złotych przekazano do skarbu państwa jako czysty zysk, 115 milionów złotych wydatkowano na inwestycje w roku ubiegłym, a 85 milionów złotych zatrzymano na inwestycje wykonywane w roku bieżącym.

Mimo tych pomyślnych wyników eksploatacyjnych

MINISTERSTWO KOMUNIKACJI ZDECYDOWAŁO SIĘ MUSIAŁO NA ZNACZNA PODWYŻKĘ KOLEJOWEJ TARYFY OSOBOWEJ.

Taryfa ta jest bowiem dotąd stale deficytowa i tylko dochody z transportu towarowego pokrywają niedobór i przynoszą zyski.

P. minister Kühn oświadczył zebranym dziennikarzom, iż

PODWYŻKA TARYFY OSOBOWEJ WYNIESIE 20 PROC., I WEJDZIE W ŻYCIE JUŻ Z DNIEM 15 SIERPNIA.

Bilety okresowe, tygodniowe i miesięczne w ruchu podmiejskim zdrożeją znacznie mniej bo tylko od 5 do 10 proc. zależnie od odległości.

Co do taryfy towarowej to p. minister Kühn zapowiedział również zmianę stawek, ale dopiero po szczegółowym rozpatrzeniu tego zagadnienia przez państwową radę kolejową.

Na terenie wolnego miasta Gdańska, gdzie koleje znajdują się w zarządzie polskim taryfy stanowią, gdyż zamiast obecnie tam jeszcze obowiązujących wyższych taryf niemieckich, wprowadzone będą polskie taryfy niższe.

W dalszym ciągu swego przemówienia minister Kühn omówił zagadnienia komunikacji osobowo-towarowej, wska-

zując na przeprowadzane ostatnio ulepszenia komunikacyjne pomiędzy centrum kraju i uzdrowiskami oraz pomiędzy Polską, a państwami sąsiadującymi z nią.

Z wyjątkiem Litwy posiada Polska obecnie bezpośrednie połączenia ze wszystkimi sąsiadami.

Omawiając zagadnienia inwestycyj-

ne, zapowiedział minister Kühn, iż w początku roku 1930 kursować już będą pociągi głównie węglowe, na linii bezpośredniej Górny Śląsk—Gdynia, której poszczególne odcinki są w szybkim tempie wykańczane.

W najbliższych dniach odbędzie się otwarcie odcinka kolejowego Łuck—Stojanów, będącego częścią niestniejącej dotąd bezpośredniej linii Wilno—Lwów, idącej wzdłuż granicy sowieckiej posiadającej oprócz gospodarczego również olbrzymie znaczenie strategiczne.

Zamówienia dla kolejarstwa polskiego wykonywane są obecnie prawie wyłącznie w fabrykach krajowych, które w ciągu pierwszej połowy bieżącego roku dostarczyły 80 lokomotyw i 2475 wagonów towarowych i osobowych. Ostatni i obszerny ustęp tego ciekawego ekspozycji poświęcił minister Kühn omówieniu spraw personalnych a specjalnie poprawie bytu kolejarzy, wykazując olbrzymie przepracowanie personelu kolejowego pochodzącego stąd, że Polska posiada ze wszystkich państw europejskich najmniejszą ilość kolejarzy przypadających na 1 kilometr sieci kolejowej.

Lotnik francuski Paris przerwał lot do Ameryki.

Paryż, 24 lipca.

Według doniesień z Hory (Azory) lot francuskiego hydroplanu „La Frégate” z Azorów do wysp Bermudów uległ, skutkiem uszkodzenia motoru, odroczeniu.

Porucznik Paris i jego mechanik zajęci są obecnie naprawianiem uszkodzenia, zdaje się jednak, że będą musieli poczekać na nadejście nowego motoru z Francji, co potrwa czas dłuższy.

Na przelecenie przestrzeni 2.250 km.

z Brestu do Azorów zużył Paris aż 11 godzin. Z powodu gęstej mgły stracił orientację i krążył przez dłuższy czas nad morzem. Dopiero po wschodzie słońca, gdy mgły nieco zrzędy, mógł dotrzeć do Azorów.

Paryż, 24 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Lot majora Paris postanowiono przerwać ze względu na to, że samolot jego wymaga zmiany motoru. Samolot zostanie przewieziony do Francji z wysp Azorskich na krążowniku.

Płace dozorców domowych zostały ustalone przez komisję rozjemczą.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Nadzwyczajna komisja rozjemcza powołana dla ustalenia warunków pracy i płacy dozorców domowych w Łodzi, ogłosiła wczoraj swą decyzję.

Na mocy uprawnień ministra pracy i opieki społecznej komisja ustala następujące stawki wynagrodzenia.

Dla dozorców domowych zaliczo-

nych do pierwszej kategorii — 32 zł. tygodniowo,

II-ej kategorii — 25 zł.,

III-ej kategorii — 17.50 zł.,

IV-tej kategorii — 9.50 zł.,

V-tej kategorii — 6 zł. tygodniowo.

Pod decyzją podpisani są członkowie komisji pp. Wojtkiewicz, inspektor pracy, J. Ingersleben i W. Chmielowski.

Nieuzasadnione obawy Waldemarasa

Manewry armji polskiej na Wileńszczyźnie nie są demonstracją przeciw Litwie.

Berlin, 24 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Biuro Wolfa podaje z Kowna notę rządu litewskiego, złożoną dzisiaj do generalnego sekretariatu Ligi narodów. Nota ta ma następujące brzmienie:

„Panie sekretarzu generalny. Przed niedawnym czasem pojawiły się w prasie wiadomości o polskich manewrach wojskowych na obszarze Wilna w sierpniu. Manewry te mają być odpowiedzią na ukończone niedawno manewry litewskie. Co się tyczy manewrów litewskich, to nie były one wogóle przewidziane.

Coprawda, co roku odbywają się w Bornianach ćwiczenia strzeleckie artylerji litewskiej. Rząd litewski zawsze jednak uwiadamliał o tem rząd polski, aby uprzedzić wszelkie możliwe różnice poglądów. Artylerja polska odbywa rów-

nież ćwiczenia strzeleckie między Święcianami a Podbrodzem na linii demarkacyjnej. Ćwiczenia te nigdy jednak nie wywoływały żadnych incydentów ze strony polskiej czy litewskiej. Inaczej rzecz się przedstawia w sprawie manewrów wojskowych w pobliżu linii demarkacyjnej. Skoncentrowanie wojsk polskich w większej liczbie stanowilo dla Litwy takie niebezpieczeństwo, że rząd litewski musiałby się widzieć zmuszony dla bezpieczeństwa wzmocnić litewskie punkty wojskowe. W tych warunkach może dojść do incydentów, które mogą spowodować zagrożenie pokoju.

Podając do pańskiej wiadomości, mam zaszczyt zwrócić się do W. E. z prośbą, aby zechciał sprawdzić te fakty i w razie wyniku pozytywnego, powołać dla usunięcia groźących incydentów pogranicznych organy, przewidziane w rezol-

ucji rady Ligi narodów z dnia 10 grudnia 1927 r.”

Berlin, 24 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

„Vossische Zeitung” nazywa notę litewską do generalnego sekretarza Ligi narodów dziwnym posunięciem na szachownicę, wywołanem ostatnim memorandumem polskim w sprawie konfliktu polsko-litewskiego, a prawdopodobnie w większym jeszcze stopniu nieprzychylnym dla Litwy komentarzami, jakimi większa część prasy światowej powitała memorandum Polski.

Dziennik pisze: „Fakt, że nota litewska wspomina z naciskiem o linii demarkacyjnej, naogół już nie może wywołać zdziwienia, jeżeli uwzględni się emanacje kowieńskiej sztuki dyplomatycznej, które znalazły swój wyraz w deklaracji konstytucyjnej p. Waldemarasa. Konstrukcją o zagrożeniu ze strony Polski bezpieczeństwu Litwy Waldemarasa chce osłabić skargę polską w sprawie nieustępliwego stanowiska Litwy w konflikcie polsko-litewskim.

Sąd marszałkowski uwolnił od zarzutów posła Malinowskiego.

Dzisiaj zakończył obrady sąd marszałkowski powołany decyzją marszałka sejmu Daszyńskiego w dniu 23 b. m. do orzeczenia o zarzutach stawianych posłowi Marjanowi Malinowskiemu (Wojtkowi) (PPS) przez p. Alicję Belcikowską.

Po szczegółowym rozpatrzeniu tych zarzutów i po przesłuchaniu szeregu świadków, sąd orzekł, że zarzuty czynione przez p. Belcikowską posłowi Malinowskiemu są bezpodstawne.

W skład sądu wchodziło: jako superarbitr wicemarszałek sejmu Seweryn Czertwertyński (ZLN.), jako arbitrowie posłowie Kazimierz Kierzkowski (BB.) i Andrzej Waleron (Wyzwolenie).

Olimpijski turniej szachowy.

Łódzianin Regedziński reprezentacyjnym graczem Polski.

Haga, 24 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj rozpoczął się drużynowy turniej szachowy w ramach 9-tej olimpiady. Drużyna polska, która po raz pierwszy bierze udział w tym turnieju, występuje w składzie następującym: Frydman z Warszawy, Makarczyk z Warszawy, Regedziński z Łodzi, Chwojnik z Białegostoku i jako zapasowy Blas z Warszawy.

W pierwszym dniu drużyna polska grała z Belgją. Trzy partie zakończyły się na remisie, jedna zaś została przerwana. Stan punktów 1 i pół.

Mrozy w Szwecji.

Sztokholm, 24 lipca.

W nocy z niedzieli na poniedziałek w północno-wschodnich okęgach Szwecji temperatura spadła miejscami o kilka stopni poniżej zera.

CASINO

Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

Wzruszający dramat nowoczesnej panny, walczącej z konserwatywnymi przesadami i postępującej zupełnie wolnomyślnie, idącej za głosem serca i zmysłów p. t.

CÓRKA SZATANA

W rolach głównych:

fascynująca urodą **BILLIE DOVE**, niepospolity tragik **HUNTLEY GORDON**.

„CÓRKA SZATANA“

Nie wierzyła w miłość i dobroć ludzką. Obcy jej był wstyd. Drwiła ze zwyczajów i konwenansów do wszystkich. Nad wszystko przekładała rozkosz chwili, dla której była gotowa poświęcić życie.

Początek seansów o godz. 6-ej.

Orkiestra pod kierunkiem p. L. Kantora.

Sala mechanicznie ochładzana.

Nobile wraca do Włoch.

Sensacyjne doniesienia prasy sowieckiej o zgonie Malmgreena.—
Powrót do ojczyzny uratowanych rozbitków Italji.

Moskwa, 24 lipca.

Dzienniki sowieckie rozpoczęły wczoraj kampanję przeciw dwóm członkom załogi „Itali“, Mariano i Zappi.

Podstawą tej kampanji są rzekomo zeznania lotnika sowieckiego Czuchnowskiego, o tem w jaki sposób dostrzegł grupę Malmgreena.

Mianowicie lotnik rosyjski zapewnił, że widział na łodzi trzy osoby, a nie dwie, czyli, że gdy po raz pierwszy zobaczył tę grupę to Malmgreen był jeszcze obecny w towarzystwie włosków.

W dalszym ciągu gazety moskiewskie piszą, że załoga „Krassina“ odnalazła na krze lodowej Mariana tylko w białym, nieprzytomnego, podczas gdy Zappi miał mieć na sobie trzy futra, w tem także ubranie Mariana.

Sowieckie gazety twierdzą, że Zappi czekał na śmierć swego towarzysza, aby następnie żywić się jego zwłokami.

W dalszym ciągu prasa sowiecka domaga się rozpoczęcia śledztwa podając, że prawdopodobnie Mariano i Zappi „zjeśli“ uczonego szwedzkiego Malmgreena.

Wszystkie te fantastyczne bzdurstwa podają dzienniki zupełnie poważnie...

Oslo, 24 lipca.

Donoszą z Narvik, że „Citta di Milano“

dziś wieczorem albo w nocy przybędzie do tego portu. Jednocześnie przybędzie tam zapewne okręt szwedzki „Quest“, wioząc kapitana Tornberga i innych członków wyprawy szwedzkiej.

Dwie ekspozytury starostwa grodzkiego.

Min. Składkowski zatwierdził podział administracyjny Łodzi.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.) telefonuje:

We wczorajszym numerze „Monitora Polskiego“ ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, generala Składkowskiego, ustanawiające w Łodzi dwie ekspozytury (filje) starostwa grodzkiego. Ekspozytura pierwsza obejmie obszar I, II, III i IV komisar-

jatów P. P., ekspozytura druga obejmie obszar V, VI, VII, X i XII komisariatów P. P. Agendy pozostałych komisariatów policji załatwiać będzie w dalszym ciągu centrala starostwa.

Ekspozytury powstają dla odciążenia pracy starostwa. Termin rozpoczęcia urzędowania w nich określić ma p. wojewoda Jaszczołt.

Zbiegły więzień zabija żonę

i ostrzeliwuje się w ciągu półtora godziny przed policją

Berlin, 24 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzielnica Moabit była dzisiaj w godzinach rannych widownią dzikich scen, jakich dotychczas nie znaly kroniki policji Berlińskiej.

Zbiegły z więzienia w Branderburgu przestępca kryminalny Albert Flattau, wdął się o świcie do mieszkania swej byłej żony, która podejrzewała o zamiar wydania go policji, dał do niej kilka

strzałów rewolwerowych, następnie 11-ma strzałami ranił ciężko sublokatora, a obecnie narzeczonego swej żony, który chciał mu zagrozić drogę. Gdy nadbiegła zaalarmowana policja, Flattau zabarykadował się na poddaszu domu i rozpoczął ostrzeliwać się policji. Dopiero po półtoragodzinnym obaleniu udało się policji kilkoma celnymi strzałami obezwładnić szalonego zbrodniarza, który w stanie ciężkim odstawiony został do szpitala więziennego.

Rewizja planu Dawesa.

Poincare okazuje skłonność do ustępstw.

Berlin, 24 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Prasa dzisiejsza w depeszy z Paryża donosi o konferencji między Parkerem Gilbertem a Poincare'm i bawiaącym w Dinard amerykańskim podsekretarzem stanu Mellonem, podkreślając, że w sprawie rewizji planu Dawesa Poincare okazuje skłonność do ustępstw. Korespondent paryski „Telegraphen Union“ podaje przytem informacje, otrzymaną ze źródła wiarogodnego, a dotyczącą stanowiska rządu amerykańskiego w sprawie planu Dawesa i uregulowania międzysojuszniczych długów. Rząd amerykański, według tych informacji, nie zamierza mieszać się do spraw odszkodowań wojennych. Przekonany

on jest, że pomyślny rozwój Niemiec w dziedzinie gospodarczej pozwoli im wykonać w zupełności zobowiązania, nałożone przez plan Dawesa. Natomiast w sprawie uregulowania pożyczek międzysojuszniczych koła waszyngtońskie, powołując się na uregulowanie tej sprawy między Ameryką a Anglią i Włochami, podnoszą, że rząd francuski szuka na dalszy sposób korzystnego załatwienia problemu długów międzysojuszniczych, jednakże nie chce uwzględnić zastrzeżeń amerykańskich w tej sprawie. Stanowisko rządu waszyngtońskiego, jak twierdzi korespondent „Telegraphen Union“ nie ulegnie zmianie również i po wyborze prezydenta.

Gen. Nobile wyjedzie z Narvik wagonem salonowym 1 klasy prawdopodobnie już jutro rano. W wagonie salonowym ma się pomieścić 14 osób, a więc zapewne oprócz Nobilego grupa Viglieri i większość oficerów „Citta di Milano“.

Pogłoska o zaplombowaniu wagonu nie sprawdza się, ale faktem jest, że włosi otrzymali rozkaz zachowania jak najściślejszej rezerwy w stosunku do publiczności i do wstrzymywania się od wszelkich rozmów. Ze Sztokholmu wyjechali do Narvik przedstawiciele państwa włoskiego w Sztokholmie, aby towarzyszyć Nobilemu w podróży na terytorium szwedzkie.

Rzym, 24 lipca.

Pogłoski o śmierci Mariano zostały ostatecznie zdementowane. Jednakże Mariano jest ciężko chory. Dokonana pozawczoraj operacja pozbawiła go prawej nogi, którą amputowano mu poniżej kolana. Chory zmuszony będzie do przejęcia dłuższego czasu rekonwalescencji.

Demarche Niemiec

w sprawie konfliktu polsko-litewskiego.

Berlin, 24 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Jak donosi „Vossische Zeitung“ na posiedzeniu gabinetu, które odbyło się w dniu wczorajszym, miała być również omawiana sprawa niemieckiej demarche, dotyczącej konfliktu polsko-litewskiego.

Tajne posiedzenie kominternu

w sprawie działalności polskiej partji komunistycznej.

Moskwa, 24 lipca.

Wczoraj prezydium kongresu III międzynarodówki zwołało nadzwyczajne posiedzenie, na którym rozpatrywano były sprawy polskiej partji komunistycznej oraz partji komunistycznej zachodniej Białorusi, t. j. tych terenów białoruskich, które wchodziły w skład terytorium państwa polskiego. Szczegóły obrad trzymane są w tajemnicy.

— Do premiera Baldwina zgłosiła się delegacja posłów konserwatywnych żądając ochrony przemyślu metalowego przez stosowanie barjer celnych.

Premier oświadczył, że do chwili wyborów podwyżek celnych w Anglii wprowadzić nie wolno, choćby już z tego względu, że hasło to stało się jako atut dla niektórych ugrupowań politycznych, w celu używania go w celu przy wyborach.

Dziś zapadnie wyrok

w sprawie zamachu na pocztę lwowską.

Lwów, 24 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W dalszym ciągu rozprawy w trybie doraźnym przeciwko sprawcom napadu na pocztę przy ul. Głębokiej, po wczorajszym przemówieniu prokuratora, rozpoczęły się przemówienia obrońców.

Charakterystyczną cechą wszystkich wypowiedzianych w ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego przemówień obrońców było, że starali się oni udowodnić, że oskarżeni dokonali napadu z pobudek ideowo-politycznych, jako członkowie ukraińskiej organizacji, której nakazom musieli być posłuszni. Wszyscy obrońcy zakończyli swe przemówienia wnioskami o przekazanie sprawy sądowi zwyczajnemu.

Dzisiaj o godz. 19.15 przewodniczący zamknął rozprawę. Wyrok będzie ogłoszony jutro o godz. 10.30.

Katastrofa samolotowa pod Nowogródkiem.

Pilot i mechanik ciężko ranni.

Nowogródek, 24 lipca.

Wczoraj wieczorem między wsia Ku-pry a majątkiem Zaowszczyzna pow. lidzkiego spadł samolot 5 p. lotniczego. Aparat został całkowicie zdruzgotany. Pilot, plut. Orlik i obserwator por. Nowicki, zostali ciężko ranni. Przyczyną katastrofy był defekt motoru.

APOLOGJA TECHNIKI.

Fakt wyratowania prawie całej załogi Nobilego przez sowiecki łamacz lodów — wywarł wszędzie silne wrażenie.

Wyobraźnia opinii publicznej została mocno pobudzona znamienym podziękowaniem, które musiał faszystowski Rzym, Rzym czarnych koszul, złożyć... czerwonej Moskwie!

Bodaj, że jeszcze bardziej znamienne jest dla naszej epoki, iż ten tak prosty a zrozumiały akt solidarności ludzkiej wobec wspólnego wroga — przyrody — wywołał wogóle... zdumienie.

A jednak — stało się: w obliczu ponurych, zimnych i śmiercią ziejących gór lodowych, w obliczu twardej i nieubłaganej przyrody — w obliczu jej potwornych kleszczy zwierających się na ciemnej i mglistej północy — ludzie zapomnieli o czarnych, białych i czerwonych koszulach, zapomnieli o walce między sobą o nędzny kawałek chleba, i poszli się wzajemnie ratować!

W związku z tem przypominają się pewna mała broszurka, pewne małe dziełko publicystyczne — które przed laty kilku ukazało się w Wiedniu, i które — jak wszystko, co prawdziwie głębokie i mądre — nie zwróciło należytej uwagi.

„Apologie der Technik“ Coudenhove'a - Kalergi, autora słynnej „Pan-europy“, twórcy ruchu paneuropejskiego.

(Ale „Paneuropa“ i jej ideologia jest dzisiaj bardzo znana, — a ta mała „Apologia techniki“, — która jest właściwie przesłanką ideologiczną ruchu paneuropejskiego, — która jest stokroć od niej mądrzejsza — przeszła cicho i niespostrzeżenie...).

Więc przy tak dobrej okazji — z racji wyratowania przez okręt zwany „Krasinem“ rozbitków faszystowskich na białych lodach północy — podajemy kilka głównych idei z powyżej wymienionego dziełka...

Istnieją w nauce o gospodarstwie społecznym w t. zw. ekonomii politycznej 2 rozdziały: jeden, który traktuje o wytwarzaniu dóbr ekonomicznych — drugi, który się zajmuje podziałem tych dóbr między ludzi.

Oczywiście — bardziej zajmującym bardziej opracowanym, bardziej omawianym jest — ten... drugi rozdział!

Całe mnóstwo teorii i doktryn stworzono dookoła problemu podziału dochodu społecznego — zaś dookoła problemu powiększenia tegoż dochodu — dotychczas przynajmniej — ziała przeraźliwa pustka naukowa!

To ludzi mniej interesuje — to jest zbyt specjalne i nudne dla ekonomistów — co najwyżej kilka ogólników — kilka cyfr statystycznych! Reszta należy do... techniki!

I oto w obronie tego I rozdziału ekonomii politycznej — w obronie produkcji dóbr — która jest stokroć ważniejsza od podziału dóbr — stanął młody publicysta wiedeński.

W rozdziałach fascynująco pisanych, w rozdziałach, które się z zapartym oddechem czyta, opowiada nam, jak okropne są dzieje walki człowieka z przyrodą — jak niesłychanie skąpa jest ta przyroda wobec ludzi, jak bezgraniczna jest wciąż jeszcze nędza człowieka na kuli ziemskiej!

Jak małym jest ten skrawek ziemi, na którym człowiek może żyć z nośną i przynajmniej — i jak nieograniczone są połacie pustyni: pustyni lodowej dookoła bieguna i pustyni żaru i suszy wzdłuż równika!

I na tym oto wąskim skrawku zie-

mi między pustyniami, — na skrawku zaledwie znośnym pod względem klimatycznym i geograficznym, skupiło się mrowisko ludzkie i w nieustannej walce, w walce okropnej, nieubłaganej z nożami w rękach, wydziera sobie z rak i z ust te nędzne ochłapy, które rzuca ludzior przyroda!

Któż tą szamocącą się ludzkość wyzwoli z jej nędzy i zaślepienia?

Walka mocarstw czy walka klas? Ani jedno, ani drugie — odpowiada Coudenhove - Kalergi — wyzwolenie, prawdziwe wyzwolenie z nędzy przynosi tylko i jedynie — technika oparta na wiedzy przyrodniczej!

Wspólny front ludzki przeciwko przyrodzie!

Wszystkie mięśnie, wszystkie nerwy, a przede wszystkim wszystkie mózgi do wydarcia przyrodzie jej tajemnic, do opanowania jej sił i żywiołów, do kompletnego jej ujarznienia!

Było to pisane — jak powiedzieliśmy wyżej — bezpośrednio po wielkiej wojnie, — po tym najokropniejszym marnotrawstwie i zbrodni — jaką ludzkie wobec siebie samych popełnił — po walkach międzyludzkich w płaszczyźnie międzynarodowej!

Rozpoczęła się jednak wówczas nowa walka międzyludzka w innej sferze — w innej dziedzinie — w płaszczyźnie międzyklasowej!

I oto jak swój stosunek do tego problemu formułuje Coudenhove - Kalergi!

Istnieją w chwili obecnej dwie armje pracy na świecie: jedna pod komendą Stinnesa (było to pisane przed 5 laty), druga pod komendą Krasina.

Obydwie te armje przypuszczają, iż walczą ze sobą — a tak przynajmniej chcieliby ich wodzowie!

W gruncie rzeczy obydwie te armje znajdują się w ciężkiej a okropnej wojnie z wrogiem trzecim i wspólnym — z przyrodą.

Twarzami przeciwko sobie zwróconymi — armja Stinnesa i armja Krasina jednak muszą się borykać z zimnem, ubóstwem i głodem!

W tej walce każda z armji posiada pewne awantaże i braki: wodzowie armji Stinnesa mają więcej doświadczenia i rutyny w walce z przyrodą, więcej bodźców do tej walki pod wpływem panującego tam indywidualizmu — ale zato zaufanie żołnierzy tej armji do jej wodzów jest już dzisiaj w znacznym stopniu podważone, w armji Krasina wiara żołnierzy we własnych wodzów jest rzekomo znacznie większa, ale zato tam brak jeszcze doświadczenia, rutyny, a przede wszystkim brak bodźca indywidualizmu do walki.

Jakiegokolwiek byłyby jednak różnice między strukturą i charakterem tych armji — różnice te są czemś zgoła nieważnym, podrzędnym, znikomym wobec wielkości, ogromu wspólnych zadań, — wobec przerażającej wciąż jeszcze potęgi wspólnego wroga — przyrody!

Gdyż człowiek wciąż jeszcze — jak powiedział Nietzsche — jest tylko igraszką przyrody!

Tak pisał przed laty kilku — intelektualista wiedeński, „Schöngelst“ kawiarz, napoły arystokrata, napoły pacyfistyczny demokrata, człowiek — zdawaćby się mogło — całkiem oderwany od realnego, codziennego życia — lubujący się w pięknych a oryginalnych konstrukcjach myślowych...

I trzeba fatum, trzeba przypadku — że ot właśnie taka oderwana od życia, pozornie bezpłodna idea abstrakcyjna znalazła tak symboliczne skonkretyzowanie...

Nobile wyruszył na północ, by w rocznicę wstąpienia przez Włochy do wojny światowej zatknąć sztandar faszystowski na biegunie północnym...

Ale w walce z przyrodą byłby ze swą załogą niechybnie zginał, gdyby nie łamacz lodów „Krasin“ i mały aparacik radiotelegraficzny...

Apologia techniki!

Sądy typu angielskiego mają być wprowadzone w Polsce.

Konstytucja nasza w rozdziale IV zatytułowanym: „Sądownictwo“ zawiera następujący przepis: „Do orzekania o zbrodniach zagrożonych cięższymi karami i o przestępstwach politycznych będą powołane sądy przysięgłych. Czyny, podlegające sądom przysięgłym, organizację tych sądów i tok postępowania określa szczegółowe ustawy“.

Jak z powyższej normy widzimy, prawodawca polski już w 1921 roku prześadził kwestję, iż sądy przysięgłych mają w Polsce prawo obywatelstwa. W tym stanie rzeczy Komisja Kodyfikacyjna, opracowując ustawę postępowania karnego i nie mając wątpliwości zasadniczych, zajęła się szczegółowym unormowaniem tej instytucji sądów przysięgłych. Nowa procedura karna, wcho-

dząca w życie z dniem 1 lipca 1929 r., poświęca sądom przysięgłych 55 artykułów (385—440). Zainteresowanie opinii publicznej w tej chwili koncentruje się dookoła kwestji jakie sprawy rozpoznawać będzie sąd przysięgłych. Na to pytanie udzieliła w swej odpowiedzi zacytowany na wstępie artykuł konstytucji, a szczegółowiej ujmuje to art. 20 nowej procedury, który zarządza: Sąd okręgowy z udziałem przysięgłych, jako sąd przysięgłych rozpoznaje sprawy: a) o przestępstwach, za które ustawa przepisuje karę śmierci, a więc np. zabójstwo z chęci zysku

lub bezterminowego pozbawienia wolności, b) o przestępstwach, za które najniższy ustawowy wymiar kary wynosi dziesięć lat pozbawienia wolności i c) o przestępstwach, które ustawa poczytuje za polityczne.

Przechodząc do budowy sądów przysięgłych, zaznaczyć należy, iż Komisja Kodyfikacyjna w pracy swej stanęła przed trudnością zasadniczą. Chodziło o to, czy na grunt nasz przeszczepić sądy typu angielskiego, t. j. złożony z 2 ciał, trybunału i ławy przysięgłych, orzekającej tylko o winie, czy też wprowadzić sąd ławniczy typu niemieckiego, w którym sędziowie zawodowi orzekają wspólnie z przysięgłymi we wszystkich kwestiach, zarówno prawnych, jak i faktycznych.

Sądy drugiego typu istnieją w Niemczech, Bułgarii, a częściowo i w Szwajcarii, tylko niektóre ustawodawstwa, jak holenderskie, japońskie, tureckie i serbskie wcale sądów przysięgłych nie znają.

Komisja Kodyfikacyjna, ze względu na ujemne wyniki doświadczeń z sądami ławniczymi i z szeregu innych względów praktycznych, uznała za wskazane wprowadzić u nas sąd przysięgłych typu angielskiego, t. j. na pytanie, czy oskarżony jest winien danego przestępstwa, odpowiedź „tak“ lub „nie“ udzieli u nas ława przysięgłych, na pytanie zaś jaka

należy wobec uznania winy wymierzyć oskarżonemu karę, udzieli odpowiedzi trybunał, złożony z 3 sędziów zawodowych (prawników).

Na wstępie każdego roku przysięgłych odbywa się jawne posiedzenie wstępne, na którym przewodniczący trybunału układa listę ławy przysięgłych, odbiera od nich przysięgę, a wreszcie poucza przysięgłych o ich prawach i obowiązkach. Po załatwieniu powyższych formalności rozpoczyna się proces karny. Stawiennictwo oskarżonego na rozprawę przed sądem przysięgłych jest zawsze obowiązkowe. Pod tym względem ustawa nasza, idzie śladem niemal wszystkich ustaw państw zachodnich — europejskich.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w sprawie, po udzieleniu przez przysięgłych odpowiedzi na postawione im pytania co do winy zapada wyrok. Przed sądem zwykłym dla strony niezadowolonej z wyroku istnieje droga apelacji.

W postępowaniu przed sądem przysięgłych apelacja nie istnieje. Jednakże art. 436 nowej procedury wprowadza jakby surogat apelacji. Oto trybunał może uchylić uchwałę przysięgłych i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania, jeżeli jednomyślnie uzna, że przysięgli niesłusznie odpowiedzieli potwierdzająco, lub zaprzeczająco na pytanie co do winy. Gdy po raz drugi ława przysięgłych wyniesie w tejże sprawie taką samą uchwałę, wówczas tej drugiej uchwały trybunał uchylić nie może. Z przepisu powyższego widzimy, iż sędziowie zawodowi kontrolują jakgdyby przysięgłych i dopiero za drugim razem okazuje się, która teza „winien“ czy „nie winien“ ma zwyciężyć.

Z powyższych uwag nader ogólnikowych wynika, iż prawodawca polski oparł instytucję sądów przysięgłych na najnowszych zdobyczach i doświadczeniach praktyki kryminalnej państw zachodnich.

K. K.
— Z Moskwy donoszą, że komisarz pracy, jadąc samochodem na szosie w pobliżu Moskwy wpadł na zakręcie na auto prywatne. Wskutek zderzenia oba auta zostały zbity. Komisarz wyszedł z katastrofy bez szwanku, natomiast jadąca z nim żona poniosła śmierć na miejscu.

Afganistan chce się wyzwolić z pod wpływów dyplomacji sowieckiej.

Moskwa, 24 lipca. (Polska Agencja Telegraficzna).

Jak wiadomo, podczas pobytu króla Amanullaha w Moskwie, odbyły się rozmowy na temat sowiecko-afgańskiego traktatu handlowego celem ożywienia stosunków handlowych między obu krajami, które, według słów ministra spraw zagranicznych, nie osiągnęły dotąd normy przedwojennej. Jeszcze w maju podczas wizyty króla przybył z Kabulu do Moskwy afgański minister handlu, który pozostaje dotąd w Moskwie, gdzie prowadzi pertraktacje handlowe z sowiećmi. Podczas obrad okazało się, że warunki dla zawarcia traktatu, posiadane przez stronę afgańską, są daleko cięższe

aniżeli się tego spodziewali przedstawiciele sowieccy.

W kołach politycznych utrzymują jednakże, że traktat prędzej czy później dojdzie do skutku, gdyż sowiećmi na tem bardzo zależy, zarówno ze względu na potrzeby rynku zbytu dla swych towarów, jak i na konieczność utrzymania swych wpływów w Afganistanie, które się tu traktuje jako baze przeciwko posiadłościom indyjskim Wielkiej Brytanji.

Warto przytem zaznaczyć, że afgański minister handlu należy do t. zw. polityków, dążących do wyzwolenia się od sowieckich wpływów.

Jak zostać obywatelem Polski.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało specjalne zarządzenie. Co mają robić osoby, do których żadne państwo się nie przyznaje.

Jak wiadomo, osoby ubiegające się o nadanie im obywatelstwa polskiego, obowiązane są przedstawić zaświadczenie właściwej władzy tego państwa, którego obywatelami byli dotąd, iż została po nadaniu im praw tutaj, z listy obywateli tamiecznych skreśleni.

Zastosowanie się jednak do tego przepisu natrafia na pewne trudności u osób pochodzących z tych części b. imperium rosyjskiego, które stanowią obecnie państwa niepodległe, jak Łotwa, Estonia, Finlandja i Litwa, zwłaszcza jeśli chodzi o osoby zamieszkałe na obszarze Rzeczypospolitej od dłuższego czasu, oraz w Rumunji.

Trudności te powstają stąd, iż ustawa o nadaniu obywatelstwa państw nie wszędzie uregulowała kwestię nabycia obywatelstwa w sposób jednolity, w szczególności nie uznało większości osób przypisywanych do tych ziem za swych obywateli. W konsekwencji sprawa nadania tym osobom obywatelstwa polskiego utknęła na martwym punkcie.

Wobec tego, iż należało w jakikolwiek sposób znaleźć wyjście z tej sytuacji, nie można bowiem było pozostawiać bez dokumentu osoby, które wogóle żadnych dokumentów nie posiadają, ministerstwo spraw wewnętrznych nadesłało w tych dniach do urzędu wojewódzkiego okólnik, wyjaśniający jak należy postępować w podobnych wypadkach.

W myśl tego zarządzenia, przepis o przedkładaniu poświadczeń o zwolnieniu z obywatelstwa ma na względzie tylko takie osoby, które w chwili ubiegania się o nadanie polskiego obywatelstwa posiadają obywatelstwo konkretnego obcego państwa. Od osób, które nie posiadają takiego obywatelstwa domaganie się przedłożenia podobnego zaświadczenia było by bezprzedmiotowe i skuteczne i jako takie odpaść powinno.

Ponieważ jednak ustalenie zbedności żądania poświadczenia uwarunkowane być musi, jak z powyższego wynika, stwierdzeniem braku obcego obywatelstwa i aby się w tym sensie miarodajne władze orientowały, ministerstwo podaje informacje wyjaśniające stan prawny danej kwestji w poszczególnych państwach sukcesyjnych. A zatem:

Finlandja uznaje za swoich obywateli wszystkich zapisanych do tamtejszych ksiąg kościelnych. Niezależnie od czasu zamieszkania zagranicą, nie straciły te osoby obywatelstwa.

Estonja wydaje odnośne zaświadczenia osobom zapisanym do ksiąg stanowych bez trudności.

Łotwa uważa za obywateli tylko tych, którzy, mieszkając zagranicą, rejestrowali się i otrzymali paszporty w konsulatach łotewskich. Konsulowie wyda-

ją obywatelom b. imp. ros. zapisanym na Łotwie zaświadczenia.

Rumunja przez konsulat polski wydaje zaświadczenia swoim faktycznym obywatelom. Natomiast ustawa rumuńska postanawia, iż obywatelstwo rumuń-

skie automatycznie traci się przez nabycie obywatelstwa innego państwa, wobec czego zasadniczo odnośne zaświadczenia nie są przez władze rumuńskie wydawane.

W wypadkach, gdzie strona zaprze-

Zamykajcie sklepy o godz. 7-mej.

Starostwo grodzkie nakłada kary na kupców.

Jak wiadomo, weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 kwietnia r. b. normujące godziny handlu.

W związku z powyższym łódzkie starostwo grodzkie kilkakrotnie upominało kupców m. Łodzi, by podporządkowali się rozporządzeniu. Wreszcie p. starosta grodzki Strzebiński zmuszony był wydać polecenie podwładnym organom policyjnym, by spisujące były protokół tym kupcom, którzy nie przestrzegają rozporządzenia.

Jak się dowiadujemy, kierownik wydziału karnego II-go oddziału łódzkiego starostwa grodzkiego przy ul. Morskiej p. Drużycki wymierzył kary następującym kupcom:

Senderowi Dyszkiniowi (Piotrkowska 8), i Małce Prajs (Piotrkowska 71) po 1.000 zł. Hermanowi Lange (Piotrkowska 124) — 300 zł., Szulimowi Frdrichowi (Piotrkowska 66) — i Słaninie Dawidowiczowi (Piotrkowska 79) po 250 zł.

Grzywnę w wysokości 200 zł. za nieprzestrzeganie rozporządzenia o godzi-

nach handlu zapłacić muszą: Józef Zaborcki (Traugutta 6), Hilej Szejnfinkel (Piotrkowska 44), Moszek Pruszycki (Piotrkowska 33), Izaak Buzyn (Piotrkowska 60), Chil Kuperman (Wschodnia 39) i Jankiel Glejberman (Sienkiewicza 52).

Na 150 zł. grzywny skazani zostali: Efraim Chaim Chazin (Piotrkowska 110) Leon Gittin (Piotrkowska 73), Józef Frymer (Cegielniana 76), Jakób Windman (Piotrkowska 35), Majer Grynszpan (Północna 6), Edmund Bogdański (Piotrkowska 54).

Na 100 zł. grzywny skazani zostali: Eljas Eisen (Piotrkowska 116), Lajzer Oderberg (Pomorska 3), Fiszle Tenenbaum (Piotrkowska 56), Fajga Poznanska (Południowa 59), Stanisław Nowacki, fryzjer (Piotrkowska 109), Szymon Kac (Andrzeja 4).

Nadmienić należy, że odwołania od wymiaru grzywny do wyższych instancji nie wstrzymują obowiązku zapłacenia ich. (p).

Smyczek strzelał do Kopcia,

za co został skazany na 1 rok więzienia.

W czasie uczty weselnej w mieszkaniu Grzybkiewicza w Biskupiej Woli pod Łodzią rozległy się nagle 2 wystrzały rewolwerowe.

Licznych gości ogarnęła niesłychana panika.

— Ratunku! Mordują! — wołano ze wszystkich stron. Gdy któryś z walczących stłukł lampę, w mieszkaniu zapłonęły egipskie ciemności.

Goście, nie mogąc dotrzeć do drzwi wejściowych, bezskutecznie wzywali pomocy.

Nadbiegła policja, która wreszcie położyła

kres krwawej awanturze.

Jak się okazało, na podwórzu pod oknami mieszkania Grzybkiewicza leżał w kałuży krwi gospodarz Wojciech Kopeć. Dawał on słabe oznaki życia.

Wezwany lekarz stwierdził ciężką ranę postrzałową piersi i przewiózł go do szpitala.

Władze policyjne ustaliły, iż zbrodnia została dokonana w następujących okolicznościach:

Kopeć na weselu posprzeczał się z sąsiadem Franciszkiem Smyczkiem. Obaj byli mocno pijani, to też spór wynikł z nader błahego powodu, przemienił się w krawawą bójkę, w której uczestniczyli wszyscy goście weselni.

W pewnej chwili do awantury wniósł się syn Smyczka, 24-letni Józef, który sięgnął do kleszeni po rewolwer i strzelił do Kopcia.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia młody Smyczek został aresztowany.

Wczoraj znalazł się on przed sądem okręgowym. Młodzieniec wyraził skruchę i twierdził, że po pijanemu nie wiedział, co czyni.

Sąd, po zbadaniu świadków i wysłuchaniu prokuratora oraz obrońcy, skazał oskarżonego na rok więzienia.

cza posiadania obywatelstwa danego państwa, władza zaś administracyjna ma co do tego wątpliwości i własnymi środkami przy zastosowaniu niniejszych wskazówek, nie może ustalić istotnego stanu rzeczy, winna strona dostarczyć poświadczenie władzy odnośnego państwa, uzyskane w drodze wyżej wspomnianej, iż obywatelstwo jego nie przysługuje jej.

Gdyby uzyskanie takiego poświadczenia było dla strony w danym wypadku połączone z dużymi trudnościami, należałoby okoliczność tę ustalić za pośrednictwem właściwej władzy konsularnej Rz. P.

W wypadkach natomiast, gdy jest rzeczą wątpliwą, iż strona nie nabyła w świetle odpowiednich przepisów obywatelstwa odnośnego państwa sukcesyjnego, żądanie dostarczenia zaświadczenia danego państwa o braku obywatelstwa jego nie jest koniecznym.

W odniesieniu do osób pochodzących z Litwy Kowieńskiej, co do której dla braku nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych, uzyskanie podobnych informacji nie byłoby możliwe, należy domagać się jednostronnego zrzeczenia się ewentualnie przysługującego stronie obywatelstwa litewskiego w formie stosownej deklaracji.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Krynica

Hotel-pensjonat, dobrze prosperujący do sprzedania.

Konieczna gotówka około 25.000 dol.

Do wynajęcia

w nowym gmachu, w centrum źródła lokalne: na aptekę (drogerję), dla lekarza, na fryzjerską, na bar itp.

Biuro pośrednictwa Neubauera, KRYNICA,

naprzeciw dworca kolejowego, telefon 35.

WYŚWIETLANIE RYSUNKÓW
TECHNICZNYCH,
PLANÓW BUDOWLANYCH
na papierach światłoczułych
POZYTYWNYCH, NEGATYWNYCH
I OZALIDOWYCH
wykonano
ZAKŁAD KLISZ
REKLANOWYCH
R. Borkenhagen
Tel. 11-72. Piotrkowska № 100.

Edward Herriot.

B. premier Francji.

Moje wspomnienia.

I.

Temu, kto chciał wiedzieć, dlaczego profesor szkoły prowincjonalnej wstał do partii radykałów - socjalistów, nie nie powie fakt, że urodziłem się w Szampani, w mieście Troyes, dnia 5 lipca 1872 roku. Synowie wojskowych nie znają ojczyzny prowincjonalnej i ciągną za ojcem przy każdej translokacji garnizonu. Mogiły, które czczą i kochają, są rozproszone po całym kraju. Ojciec i matka spoczywają w grobie rodzinnym w Algierze; brat pełni służbę w dalekim Kongo; szukając, odnajduję w zamierzchniej przeszłości, u stóp Wogezów, w małej osadzie Senones, rodzinę, noszącą nasze nazwisko. Stamtąd zapewne wywodzi się nasz ród.

Do lat siedemnastu żyłem i wychowywałem się w otoczeniu wojskowych. Nie wyobrażano sobie wcale w mojej rodzinie, aby którykolwiek z synów mógł się poświęcić innemu rzemiosłu niż żołnierskie.

Jako uczeń w liceum w Roche-Sur-

Yonne, spędzałem lato w Szampani przy boku mego starego wuja i ciotki. Mój wuj — ksiądz — spełniał swe obowiązki dobroliwie, bez cienia fanatyzmu.

Małenka wioska, która stanowiła jego parafię, ciągnęła się nad brzegiem rzeczki. Mój wuj był bardzo dobry. Ze swych oszczędności zakupił zbiorek książek do mego użytku. Po jego śmierci sprzedano biblioteczkę z licytacji na rynku.

Wuj przedstawił mi kiedyś biskupowi: „Niech się uczy dobrze łaciny”, rzekł eminenca, „zrobimy z niego kanonika”. Nie usprawiedliwiłem pokładanych we mnie nadziei. Nie wszystko jednak czego się nauczyłem w tym czasie, poszło na marne.

Pewne wydarzenie w r. 1887 wytknęło nowy kierunek w moim życiu. W czasie wykładu retoryki w naszej klasie wszedł inspektor. p. Glachant. W sali było ciemno. Musieliśmy zapalić świe-

proszę przetłumaczyć ten oto ustęp wnych.

„Pro Milone”.

Przetłumaczyłem, jakem umiał najlepiej. Inspektor, zadowolony z mego przekładu, zaczął sam komentować tekst łaciński. Po wykładzie ofiarował mi stypendjum na studia w kolegium św. Barbary w celu przygotowania się do wyższej szkoły normalnej. Ojciec mój zrezygnował wówczas z mojej kariery wojskowej i zgodził się, abym obrał zawód profesora. We wrześniu miałem się przenieść do Paryża.

**

Trzy lata nauki w Wyższej Szkole Normalnej. Pierwszy egzamin. Trzeba było jednak kupić wyprawę, wymagałą przez gospodarza szkoły. Matka moja pracowała ciężko na utrzymanie dzieci. Nie mogłem przyjąć od niej ani grosza. Gdyby nie te kłopoty, czułbym się zupełnie szczęśliwym. W szkole było bardzo wesoło. Przyjmowanie nowych uczniów odbywało się ze skomplikowanym ceremoniałem i wśród komicznych obrzędów. Nie znano wówczas w środowisku szkolnym dyskusji politycznych, nie zajmowano się polityką. Moje credo, cre do dwudziestoletniego młodzieńca, reasumowało się w „ui generis hegelianizm”, który mi pozwalał na pogodzenie doktryn i poglądów diametralnie przeci-

Nasi profesorowie uprawiali rozmaite sztuki i nauki. Profesor — hellenista, Tournier, zajmował się z zapalem studiami nad greką i przepadał za muzyką. Spotkałem go kiedyś w ogrodzie Luksemburskim. Zapytałem go o tekst grecki Ksenofonta. Zaczął mi go wyjaśniać i cytować z pamięci. Wtem rozległy się dźwięki muzyki wojskowej. Przerwał wnet swój wykład i począł wyjaśniać obrazowo, jak się kojarzy słowo i rytm. Gaston Boissier, łacinnik, mówił o Horacym, jak o swym dobrym przyjacielu, którego znał osobiście.

Nadeszły wakacje. Trzy miesiące spędziłem w domu, na wsi. W stroju woźnicy, z batem w dłoni, poganiałem woły, wozące zboże z pola do stodoły. Matka pracowała ciężko, pomagałem jej, jak mogłem, w prowadzeniu rachunków, umowach, z kupcami. Ciężko mi było zostawać się z nią i z pracą w polu. Życie, prawdziwe życie, jest tak niepodobne do tego, co znajdujemy w książkach, w szkole. Otrzymałem po powrocie list od siostry. „Zaprowadziłam dzieciaki do winnicy, gdzie zostało jeszcze trochę winogron po zbiorach. Nie miałam nic więcej dla nich. Jak tu tłumaczyć spokojnie Lukrecjusza, gdy się odczytało taki list? Więc to tak wygląda życie?”



LIPIEC

25

Sroda

Dziś: Jakóba Apostoła
Jutro: Anny Matki N.M.P.

Wschód słońca o g. 3.45
Zachód słońca o g. 7.40
Wschód ks. o g. 1.18
Zachód ks. o g. 11.00
Długość dnia: 16.07
Ubyło dnia: 1.01

Czas skończyć!

Zatarg z farmaceutami musi być zlikwidowany.

W lokalu związku farmaceutów odbyło się zebranie pracowników aptek prywatnych, na którym omawiano sprawę zatargu w kasie chorych.

Po dłuższej dyskusji na ten temat przyjęto jednomyślnie rezolucję następującej treści:

„Wobec bezrobocia w aptekach kasy chorych m. Łodzi, ogólne zebranie farmaceutów pracowników aptek miasta Łodzi na zebraniu uchwala: o ile do dnia 27 lipca r. b. lokaut w aptekach kasy chorych nie będzie zlikwidowany, pracownicy aptek prywatnych, solidaryzując się w całej rozciągłości z farmaceutami aptek kasowych w walce o prawa zasady i etykę zawodu aptekarskiego, przerwą pracę w aptekach prywatnych“ (b).

Imiona i nazwiska

nie mogą być przyczyną przykrości

Dotychczas starostwo grodzkie, nadając nazwiska i imiona podrzútkom, kierowało się różnymi okolicznościami, towarzyszącymi znalezieniu dziecka i dzięki temu tworzyły się nazwiska takie jak „Podwórzowski“, „Płotska“, „Rogówna“, „Nieznański“ i t. p., co w przyszłości dla ludzi tych będzie przyuczyna wielu nieprzyjemności.

Obecnie starostwo grodzkie otrzymało polecenie dobierania imion nazwisk wprawdzie mniej popularnych w danej okolicy, lecz w każdym razie nie mających w źródłosłowie wyrazów przykrych, lub zbyt ekscentrycznych. (b).

Ekspedytorzy uwzględniłi żądania tragarzy.

Przed kilku dniami związek zawodowy tragarzy zwrócił się do związku ekspedytorów transportowych z żądaniem zaprzestania odbierania od firm drobnych przesyłek przeznaczonych do transportu, ponieważ wobec używania do tego wozów i samochodów, odbiera to im możliwość zarobkowania.

W związku z powyższym odbyło się walne zebranie ekspedytorów, na którym zdecydowano uwzględnić te żądania i uchwalono, by z dniem dzisiejszym firmy, mające do ekspedjowania drobne przesyłki, same dostarczały je na skład do domów transportowych.

Uchwała ta umotywowana została tem, iż odbieranie drobnych przesyłek naraża domy ekspedycyjne na zbyt wysokie koszty, równocześnie zaś pomniejsza faktycznie, w znacznym stopniu, zarobki tragarzy łódzkich.

Rękopisy Napoleona I.

odnaleziono w Kórniku.

Wśród rękopisów bogatej biblioteki fundacji Kórnickiej udało się jednemu z uczonych polskich odkryć zbiór autografów Napoleona I-go z lat 1793 do 1797.

Wśród tych niezwykle interesujących dokumentów jest własnoręczny plan kampanji włoskiej. Jest to odkrycie tem sensacyjniejsze, że historycy podawali dotychczas w wątpliwość, czy rzeczywiście sam Napoleon ułożył plan tej kampanji.

Zbiór tych dokumentów ma być niebawem ogłoszony.

Dyżurn aptek.

Dziś, w nocy dyżurula następujące apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Futerkowska 14), W. Sokolewicz (ul. Przejazd 19), R. Rembelskiego (Andrzeja 26), J. Zundelwicz (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56) (b).

Zasiłki dla rodzin rezerwistów.

Zgłoszenia przyjmuje biuro wojskowo-policyjne magistratu.
Komu przysługuje prawo do zasiłków.

Na skutek rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 lipca 1927 roku została przywrócona moc obowiązująca ustawy z dnia 22 marca 1923 roku (Dz. U. R. P. Nr. 37, poz. 246) o zasiłkach dla rodzin osób, powołanych na ćwiczenia wojskowe.

W myśl powyższych przepisów o zasiłku z tytułu powołania na ćwiczenia rezerwisty ubiegać się mogą: żona, także i separowana, jeżeli powołany obowiązany jest ją utrzymywać, dzieci powołanego słubne i niesłubne, te ostatnie, o ile ojcostwo powołanego jest udowodnione, pasierbi powołanego, jego nieletnie rodzeństwo, jego rodzice słubni i niesłubni i niesłubna matka, słubni dziadkowie powołanego oraz rodzice niesłubnej matki powołanego.

Prawo ubiegania się o zasiłek mają powyższe osoby tylko w tym wypadku, jeżeli ich byt (mieszkanie, pożywienie, odzienie, opał, światło, koszty leczenia i pielęgnacji, koszty wychowania dzieci) był w chwili odejścia powołanego do ćwiczeń wojskowych zależny tylko od jego pracy i zarobku i został zagrożony wskutek powołania rezerwisty do ćwiczeń, lub też, jeżeli w czasie pełnienia przez rezerwistę ćwiczeń, zaszły wypadki, wskutek których byt powyższych osób, wobec nieobecności powołanego, uznać należy za poważnie zagrożony.

Zasiłek przysługuje członkom rodzi-

ny powołanego za czas: od dnia odejścia na ćwiczenia do dnia następnego po dniu zwolnienia włącznie.

Zasiłek przyznany być może tylko łącznie wszystkim w danej rodzinie do zasiłku uprawnionym osobom, chociażby poszczególni członkowie tej rodziny żyli w oddzielnych gospodarstwach, a nawet w różnych miejscowościach.

Zgłoszenia prawa do zasiłku należy wnieść do urzędu gminnego tej gminy (w Łodzi — magistrat), w której mieszka stale żona powołanego; jeżeli powołany żony nie ma, do urzędu gminnego tej gminy, w której mieszka osoba uprawniona do odbierania zasiłku.

Zgłoszenie powinno obejmować wszystkich członków, ubiegających się w rodzinie powołanego o zasiłek, nie wyłączając osób, prowadzących odrębne gospodarstwa lub mieszkających w innych miejscowościach.

Osoby, podające w zgłoszeniu świadomie szczegóły nieprawdziwe w celu wyłudzenia zasiłku, lub wyższej jego normy, pociągnięte będą do odpowiedzialności karno - sądowej.

Na powołanym, jako też osobach, uprawnionych do zasiłku, ciąży obowiązek niezwłocznego zawiadomienia urzędu, który przyznał zasiłek, o wszelkich

Jak bajecznie opalona
a jednak
bez piegów!
To uzyskać można jedynie przez
Leschnitzera
maść i mydło
wypróbowane preparaty oryginalne
przeciw
PIEGOM
i plamom wątrobianym.
W aptekach i drogeriach maść 3.15, mydło 2.30

wydarzeniach, pociągających za sobą utratę lub zawieszenie prawa poboru do zasiłku wzgl. zmiany jego wymiaru.

Zasiłki, pobrane nieprawnie, podlegają zwrotowi pod rygorem egzekucji sądowej.

W związku z powyższym — biuro wojskowo - policyjne magistratu m. Łodzi (Piotrkowska Nr. 212, okienko Nr. 9) przystępuje do przyjmowania zgłoszeń od osób, uprawnionych do otrzymywania zasiłku dla rodzin osób, powołanych na ćwiczenia wojskowe w bieżącym okresie I-ym, t. j. do dnia 30 czerwca 1928 r.

Zgłoszenia przyjmowane będą codziennie, prócz świąt i niedziel, do dnia 20 sierpnia r. b. w godzinach urzędowych od godz. 8-ej do godz. 15-ej, a w soboty od godz. 8-ej do godz. 13 m. 30.

Co zyskali pracownicy umysłowi

dzięki nowym ustawom o umowach o pracę.
Nowe przepisy obowiązują od dnia 23 lipca r. b.

Wczoraj weszły w życie, wydane w marcu dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej ustawy o umowach o pracę dla robotników fizycznych i pracowników umysłowych. Ustawy te są bardzo obszernie i zawierają wiele rzeczy oddawna stosowanych w praktyce, bądź na podstawie ustaw dotychczasowych bądź też na podstawie „prawa zwyczajowego“ również i nowe przepisy.

Najważniejsze zmiany, jakie wprowadza nowa ustawa są następujące:

Pracownicy uzyskali:
1) Uznanie 3-miesięcznego terminu wypowiedzenia jako obowiązującego. Dotychczas w b. zaborze rosyjskim termin ten był stosowany, chociaż nie wszędzie, na zasadzie prawa zwyczajowego. Nie trzymano się tego w Małopolsce i Wielkopolsce;
2) Zakaz wypowiedzenia pracy w czasie choroby trwającej nie dłużej jak trzy

miesiące, w czasie urlopu, powołania na ćwiczenia wojskowe lub członka sądu;

3) Wypłatę gratyfikacji i tantiem, tam gdzie są one stosowane, nie w drodze dowolnej „repartycji“ szefów a jako wynagrodzenie prawnie należące się, które musi być wypłacone najpóźniej w cztery miesiące od czasu zamknięcia roku, czy też bilansu przedsiębiorstwa. Dodatki te muszą otrzymać w odpowiednim stosunku ci również pracownicy, którzy nie przepracowali całego roku;

4) Nakaz wypłacenia pensji miesięcznej nie później jak w ostatnim dniu każdego miesiąca pod groźbą płaconia pracownikowi procentów za zwłokę w stosunku 2—3 proc. miesięcznie i niezależnie od tego kar nakładanych przez inspekcję pracy w razie „zawiniętej“ przez pracodawcę zwłoki w wypłacie pensji“;

5) Ograniczenie wypowiedzenia do dni

14 w okresie próbnym pracy, który nie może trwać dłużej jak 3 miesiące i do 1 każdego miesiąca przy wypowiedzeniu normalnem 3-miesięcznem.

6) Odszkodowanie pośmiertne rodzinie pracownika, który przepracował u danego pracodawcy co najmniej lat 5 w wysokości 3-miesięcznej pensji i 6-miesięcznej po 20 latach pracy.

Robotnicy fizyczni uzyskali:

1) skasowanie systemu stałego wzmawiania pracy bez wydalenia. Obecnie po trzech kolejnych wypowiedzeniach pracy bez wydalenia robotnika, pracodawca w ciągu następnych 3 miesięcy może takiego robotnika wydalić tylko po wypłaceniu mu 2-tygodniowego odszkodowania.

2) Regularną wypłatę zarobków pod groźbą tych samych skutków co w stosunku do pracowników umysłowych.

3) Pośmiertną odprawę dla rodziny robotnika w wysokości 2-tygodniowego zarobku po 5 latach pracy i 4-tygodniowego po 20 latach pracy.

4) Zakaz wzmawiania pracy w czasie choroby trwającej nie dłużej jak 4 tygodnie, w czasie urlopu, powołania na ćwiczenia wojskowe, na sedzięgo przysięgłego i ławnika sądu pracy.

Pozatem oba rozporządzenia zawierają ściśle określenie w jakich wypadkach jedna ze stron może zerwać umowę, przyczem obie strony t. j. pracodawcy i pracownicy traktowani są jednakowo i jednakowo ponoszą odpowiedzialność za straty wynikłe z zerwania umowy.

W stosunku do pracowników nowa ustawa wprowadza zakaz pobierania wynagrodzeń od klientów i dostawców pracodawcy i zabrania bez zgody pracodawcy zajmować się operacjami handlowymi lub prowadzić inne przedsiębiorstwo na rachunek własny lub innej osoby.

Robotnicy zaś mogą być karani za zdradę zastrzeżonej tajemnicy handlowej przedsiębiorstwa.

WKRÓTCE!

Uśmiech
Słońca

Vera Reynolds
— i —
Georg K. Arthur.

Słoneczne przygody
dziewczyny, która z
suteryn dostaje się
na deski sceniczne
i staje się słynną
gwiazdą!

CASINO

WKRÓTCE!

Pieszczotka

REALIZACJA

CECILA B.
de MILLE'A

Historja nieprawdopodobnych szaleństw
i wybryków pięknej
i uroczej miljarderk
amerykańskiej.

2 WIELKIE ARCYFILMY 2

LEKARZ - DENTYSTA

TADEUSZ BABAD

powrócił.

TEATR MUZYKA / ZŁUTKA

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI I FREKWENCJI TEATRU MIEJSKIEGO W ŁODZI W SEZONIE 1927/28.

W czasie od dnia 14 września 1927 r. do dnia 21 lipca 1928 r. teatr miejski dał 404 przedstawienia, w czym premier 28, bajek dla dzieci 3, wznowień 4, razem sztuk 35, aktów 150, w czym sztuk oryginalnych polskich było 12.

W okresie sprawozdawczym odwiedziło teatr miejski za płatnymi biletami 203.590 widzów. Przeciętna frekwencja jednego widowiska wynosiła 506 widzów płatnych.

Przeciętna frekwencja dnia 655 widzów płatnych.

Największa frekwencja cieszyło się „Kredowe koło” — 51 przedstawień — 31.428 płatnych biletów — przeciętna frekwencja 617 widzów; dalej „Peer Gynt” — 25 przedstawień — 14.683 płatnych biletów — przeciętna frekwencja 587 widzów; „Dziady” — 21 przedstawień — 10.957 płatnych biletów — przeciętna frekwencja 547 widzów; „Księża niezlomni” — 17 przedstawień — 9.555 płatnych biletów — przeciętna frekwencja 562 widzów; „Grube ryby” — 13 przedstawień — 7.534 płatnych biletów — przeciętna frekwencja 579 widzów; „Don Juan Tenorio” — 23 przedstawienia — 12.935 płatnych biletów — przeciętna frekwencja 562 widzów; „Malgosza z Nawarry” — 12 przedstawień — 6.391 płatnych biletów — przeciętna frekwencja 532 widzów; „Golem” — 23 przedstawienia — 11.285 płatnych biletów — przeciętna frekwencja 512 widzów.

Przedstawienia robotnicze zgromadziły razem na 50 przedstawieniach 35.002 widzów, z czego 5.100 miejsc danych było bezpłatnie bezrobotnym robotnikom.

Najlepszą frekwencją na przedstawieniach robotniczych cieszyły się widowiska: „Dziady”, „Peer Gynt”, „Spisek carowej”, „Róty”, „Don Juana Tenorio” i „Golem”.

Ogółem dano w sezonie 1927/28 w teatrach miejskim, kameralnym, Scheiblera i Grohmana i Letnim w parku Słazka pod dyrykcją p. Bolesława Górczyńskiego 689 widowisk.

TEATR POPULARNY.

Zapowiedziane przedstawienia „Chata za wsią” na wolnym powietrzu w parku „Julianów” ze względu na niepewną pogodę zostają odwołane dzisiaj w czwartek i piątek. W razie pogody „Chata za wsią” grana będzie w „Julianowie” w sobotę i niedzielę o godz. 5-ej po południu.

Od dziś codziennie do niedzieli włącznie grana będzie w teatrze popularnym przy ul. Ogrodowej 18 przepiękna melodyjna operetka „Gejsza” po cenach najniższych: od 40 gr. do 1 zł. Będzie to ostatnie przedstawienie w bieżącym sezonie. Później przedstawienia o godz. 8.20 w.

TEATR LETNI „GONG” ul. Cegielińska 16.

Ostatnim programem p. t. „Miłostki letnie” sympatyczny ten teatr zdobył rekordowe powodzenie. Publiczność co wieczór tłumnie spieczy do teatru, by z zapalem oklaskiwać zarówno gościnnie wysepującą Sablinę Sawicką, która tak bardzo przypadała do gustu publiczności łódzkiej, jak i dawnymi ulubieńców z Czartorzyska, Buczyńska, Skonecznym, Cybulskim i Sienkowskim na czele. Już tylko kilka dni trwać będzie ten wyjątkowo udany program. W końcu tygodnia wielka rewia pod tytułem „Stomiani wdowcy łączcie się”.

Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 8 i 10.

RADJOPROGRAM

ŚRODA, 25 LIPCA.

13.00—13.10 — Sygnał czasu, hejnał z wlezy marjańskiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 13.10—15.00 — Przerwa. 15.00—15.20 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram. 15.20—16.30 — Przerwa. 16.30—16.45 — Komunikat harcerski. 16.45—17.00 — Przerwa. 17.00—17.25 — Program dla młodzieży. Transmisja z Krakowa. 17.25—17.30 — Odczyt: „Z tajemnic krowoblegu” — wygłosi dr. Piotr Słonimski. 17.30—18.00 — Przerwa. 18.00—19.00 — Muzyka taneczna w wykonaniu orkiestry teatru „Morskie Oko” pod dyr. Zdzisława Górczyńskiego. 19.00—19.20 — Rozmowa. 19.20—19.30 — Przerwa. 19.30—19.55 — Odczyt: „Z Częstochowy do Sandomierza” (dz. „Krajoznawstwo”) — wygłosi dr. Regina Danysz-Pleszerowa. 20.05—20.30 — Odczyt: „Kolej podziemia w Warszawie” — wygłosi wicedyrektor tramwajów miejskich inż. J. Lenartowicz. 20.30 — Koncert kameralny. Wykonawcy: Irena Zapolska (sopran), Kazimierz Blaszkę (wiolonczela), Zbigniew Dymek (fortepian), Mieczysław Pliederaum (skrzypce), Paweł Gineburg (aktówka). W przerwie biuletyn „Messager Polonais” w języku francuskim. 22.00—22.05 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05—22.20 — Komunikaty PAT-a. 22.20—22.30 — Komunikaty: policyjne, sportowe i nadprogram.

Dr. med. J. Leyberg

Choroby skóry i weneryczne

powrócił

Traugutta 5, Tel. 773.

Godz. przyjęć 1—2, 5—7.

Z okazji 6-ej bolesnej rocznicy śmierci ukochanych i jedynych moich dzieci zgasyłych w kwiecie wieku, odbędzie się w środę dn 25 lipca o godz. 12 na cmentarzu żydowskim nabożeństwo żałobne za spokój duszy

b. p. Anny Felicji Piotrkowskiej

a w piątek dnia 27 lipca o godz. 12-ej odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy

b. p. Natana Piotrkowskiego

na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążona w nieutulonym żalu

Matka.

Dla uczczenia ich pamięci ofiaruje zł. 25.— dla chorej wdowy Taub do odebrania u P. Piotrkowskiej, Nowo-Cegielniana 31.

Apasz w sypialni ministrowej.

Bezczelne włamanie do poselstwa czechosłowackiego w Paryżu.

„Gaz. Por.” donosi:

Paryż jest miastem, gdzie nigdy nie brakuje sensacji. Tutejsi bandyci, oszuści i włamywacze mają genialne pomysły i melada odwagę. Stwierdziła to p. Osuska, żona

posła czechosłowackiego w Paryżu.

Ubiegłej nocy, kiedy w pałacyku poselstwa panowała zupełna cisza, a jego lokatorzy byli pogrążeni w głębokim śnie, nieznany opryszek przystąpił do wykonania swego zgóry dobrze obmyślnego planu grabieży. Z całej „roboty” widać, że to był

prawdziwy „szczer” paryski.

Obdarzony nie tylko odwagą, ale sprytem i zręcznością. Opryszek przez niewielkie szlacheć od avenue Charles Fagnat dostał się na skwer ogrodu, a stamtąd do kuchni przez okno. Z uście angielskim spokojem

otworzyłszy lodówkę.

wyjął pół butelki białego wina, poczem ugasiwszy pragnienie, udał się na parter. Nie znalazłszy tu nic ciekawego, udał się na pierwsze piętro, gdzie znajduje się

sypialnia żony czechosłowackiego ministra.

oraz obok pokój dziecienny, który zajmują matka, z jednodzielnym dzieckiem państwa Osuskich.

Ministrowa przebudziła się nad ranem i usłyszała ciche stapania. Sądząc jednak, że to służąca przynosi jej dziecko, leżała spokojnie w łóżku.

Nagle błysnęło światło ślepej latarki. Młoda kobieta

zerwała się gwałtownie.

Latarka zgasiła. Pani Osuska zobaczyła przy swym łóżku ciemną postać bandyty, który mierząc jej prosto w głowę

z browninga, szepnął stłumionym głosem:

— Milcz! Jedno słowo i kula w łeb!

Ministrowa momentalnie odzyskała zimną krew. Lepiej być okradzionym niż zamordowanym w taki straszny sposób. Grobowa ciszę przerwał bandyta:

— Gdzie twój mąż?

— Śpi w drugiej części pałacu.

— Opryszek odetchnął i rzekł weselej:

— Nie bój się, nie do niego przyszedłem. Gdzie masz biżuterię?

P. Osuska wskazuje ręką i jednocześnie obserwuje złoceńce. Jest nieduży, na głowie ma czapkę. Twarz nie widać, bo zakrywa ją ciemna chustka i tylko ciemne straszne oczy patrzą zimno i okrutnie... Bandyta otwiera kasetkę i odwraca się na chwilę plecami. Korzysta z tego kobieta i

rzuciła się do okna.

Napastnik jednak uprzedza manewr i zimna łufa rewolweru zmusza ją do powrotu do łóżka... Kładzie do kieszeni biżuterię i dzwinnie patrzy na przerażoną kobietę...

— Wzięłeś pan moją biżuterię, to teraz idź!

— Mam czas — odpowiada bandyta spokojnie.

Dreszcz zgrozy przeszedł po ciele młodej kobiety. Do czego dąży bandyta? Czego odemnie chce?... Były to jednak tylko „żarty” ze strony napastnika, który trzymając palec na cynglu cofnął się do okna, wyskoczył i znikł w ciemnościach nocy.

Wielka obława nie dała dotąd wyników. Skradzioną biżuterię posiada wartość przeszło 100.000 franków.

„Splendid”

„Królowa storczyków” i „Za krew braci”.

Colleen Moore bawi swą urodą, swoją grą, swoimi minami, bawi, jak rozkoszny dzieciak, jak rozdokazywany, ale przemęły chłopak, bawi, jak kobieta stworzona do uciechy życia.

Bodaj, że żadna z gwiazd ekranu nie zużyła tak mało czasu, jak ona, na podbój serc widzów obojga płci. Jest to zresztą fakt zupełnie zrozumiały, jeśli się weźmie pod uwagę, jak skuteczna bronią Colleen Moore operuje: wielkim talentem, oszałamiającym wdziękiem i oryginalną pociągającą urodą.

Komedja pod tyt. „Królowa Storczyków” jest pełna humoru, tego trzymanego w cuglach i nie przechodzącego nigdy w galop farsowego rozpasania.

Drugą bohaterką wieczoru jest Liljana Gish. Nie wiem, czy znajdzie się kto w Łodzi z tych rzetelnych kino-manów, co nie pójdzie na obraz z świetlaną Liljaną. Po „Dwóch sierotach” i „Męczennicy miłości” stała się Liljana Gish ulubienicą całego świata.

Liljana Gish w roli Anny („Za krew braci”) dała tyle piękna duchowego, że nawet w zmierzających czasach dzisiejszych budzi w widzu subtelniejsze uczucia. W każdym jej geście i spojrzeniu widzimy to małe, biedne serduszko, które zda się nie umie poradzić sobie z bezmiarom kochania.

Film „Za krew braci”, doskonale zrealizowany przez wytwórnię „Metro Goldwyn Mayer”, osnuty jest na tle romantycznych walk rodowych Mac Donaldu i Campbellów w Szkocji. Napieciem dramatycznym, ciekawym tłem i patosem niektórych scen sprawia prawdziwie artystyczne wrażenie.

„Casino”.

„Córka szatana”.

W małym miasteczku żyje magnacka rodzina amerykańska Hegenów, której jedynaczką Luana dla swych ekscentryczności, niepohamowanych wybrków i kapryśnych zyskuje przydomek — poganki, czy córki szatana.

Lucana nie zwraca uwagi na napomnienia swej matki, kobiety surowych obyczajów. Wkrótce przybywa do miasteczka nowomianowany pastor Norman Codge, młody, przystojny, rozmiłowany w swym powołaniu.

Lucana ulega czarowi osoby pastora i młodzi przebywają wciąż ze sobą, co wywołuje zgorszenie parafian, którzy wnoszą skargę na pastora do władzy kościelnej.

Młoda, ekscentryczna dziewczyna, zrozumiała, że jest przyczyną nieszczęść swego kochanego i postanawia usunąć się z jego droki.

W tym celu postanawia opuścić miasto i w sąsiednim porcie zaślubić Ryszarda Stiergara, z którym wypłyca jacht na pełne n. tze. Nagle zerwała się burza. Położone stało się beznaście. Tylko cud mógł ją uchronić od niechybnej śmierci. I cud się stał. W świetle reflektorów ukazała się motorówka z pastorem Lodge, który wyratował Lucanę i odwiózł ją od nieczystego postanowienia.

Młodzi kochający się ludzie pobierają się i przy boku umiłowanego Lucana osiąga spokój i szczęście.

Film wyświetlany obecnie w „Casino” należy bezspornie do wybitnych filmów amerykańskich. Billie Dove, która należy do najbardziej uroczych i świetnych artystek ekranu, oraz znakomity jej partner Huntley Gordon tworzą prawdziwy koncert gry, zapelniający codziennie szalenie seanse kinoteatru „Casino”.

Gabinet Dentystyczny

E. FUCHS

Nawrot 4, telef. 27-31.

Przyjmuje osobiście.

Wyścigi konne w Łodzi.

Dziś startują pierwszorządne konie.

GONITWA I.

Dystans 3200 mtr. z przeszkodami.

Nagroda 1.200 zł.

„Too Good” — wł. p. Palewicz.

„Carabibe” — wł. p. Rómmila.

GONITWA II.

Dystans 2100 mtr. Nagroda 1000 zł.

„Erica” — wł. p. Strużyńskiego.

„Mooruid” — wł. 7 pułku strzelców konnych.

„Baroness” — wł. hr. Szönborna.

„Bebus” — wł. M. Róga.

GONITWA III.

Dystans 2200 mtr., płoty.

Nagroda 900 zł.

„Happy Jack” — wł. Pochoreckiego.

„Argus” — wł. Szaszkiewicza.

„Jazzband” — wł. 1 pułku ułanów.

„Dummy” — wł. Mirnego.

GONITWA IV.

Dystans 1600 mtr. Nagroda 900 zł.

„Happy Jack” — wł. Pochoreckiego.

„Kinmal” — wł. Mirnego.

„Irena” — wł. Ruśniewskiego (spółka).

„Flos” — wł. Dziezbickiego.

„Ave” — wł. Budkiewicza? Verkan.

„Baletniczka” — wł. M. Róga.

GONITWA V.

Dystans 2100 mtr. Nagroda 1.200 zł.

„Pese Ball” — wł. Kapiszewskiego.

„Wulkan” — wł. st. Topór.

„Juljusz” — wł. M. Róga.

„Fakir” — wł. Budkiewicza.

GONITWA VI.

Dystans 1600 mtr. Nagroda 700 zł.

„Asnan” — wł. Budnego.

„Faz” — wł. st. Lubicz.

„Lipka” — wł. Donesmarka.

„Ferezja” wł. Rogowskiego.

„Banco II” — wł. S. Grzybowski.

„Eunice” — wł. st. Ktery Szepietów.

„Dziarska” — wł. Dziezbickiego.

„Darius” — wł. Verkan.

„Estokada” — wł. Młodeckiego.

„Bagnet II” — wł. 1 pułku ułanów krechowieckich.

„Gisl Sandgen” — wł. Dudyńskiego.

GONITWA VII.

Dystans 1600 mtr. Nagroda 800 zł.

„Estramadura” — wł. st. Topór.

„Elektor” — wł. st. Ktery Szepietów.

„Flos” — wł. Dziezbickiego.

„Baletniczka” — wł. M. Róga.

„Danina” — wł. Strużyńskiego.

NASI FAWORYCI.

I — „Carabibe”.

II — „Baroness”.

III — „Dummy” — „Argus”.

IV — „Ave” — „Kinmal”.

VI — „Wulkan” — „Banco” — „Lipka”.

VII — „Estramadura” — „Elektor”.

K. S.

Wbrew pozorom, żyjemy... w lesie. Dwanaście tysięcy drzew mamy na ulicach Łodzi.

W tłoku wielkomiejskim i kurzu giną najpiękniejsze rośliny.

Gdy latem przyjeżdżamy do Łodzi z Warszawy, Krakowa, Poznania lub Wilna mimowoli muszą się nam nasunąć następujące spostrzeżenia:

— Wszystkie miasta polskie są tak pięknie zadrzewione. Wszędzie jest tyle zieleni. Łódź nawet i pod tym względem jest zupełnie upośledzona.

Zale i skargi łodzian są w tym wypadku całkowicie uzasadnione. Tak, Łódź ma kolumny fabryczne, ale mało posiada drzew na ulicach, mało ma skwerów, alei.

Kraków ma planty, Warszawa Aleje Ujazdowskie, a Łódź — zaledwie Aleje Kościuszki.

Gdy omawiamy tę niewesołą sprawę, prawdopodobnie każdy zapyta:

— A kto zawinił, że Łódź jest taka uboga w zieleni? Kto ponosi za to odpowiedzialność?

Odpowiedź nasza brzmi stanowczo:

— Nikt!
Władze miejskie robią, co mogą.
W obecnej chwili na ulicach Łodzi ogółem jest zasadzonych

12 tysięcy drzew,
przyczem należy zaznaczyć, że na wiosnę tego roku zasadzono 1500 młodych drzewek.

Jest to bądź co bądź cyfra rekordowa w porównaniu z działalnością wydziału plantacji miejskich w ubiegłych latach. Na wiosnę zadrzewiono ulice: Żeromskiego, Zgierską, Dąbrowską i Piaseczną.

Na jesieni pojawiają się drzewa na ulicach Bałut i Chojen. W okresach suszy szczególnie młode, świeżo zasadzone drzewka, muszą być często polewane.

Zwracano się już wielokrotnie z apelem do dozorców domowych polewających ulicę, by pamiętali o drzewach.

Apele te nie wywołały pożądanego rezultatu.

Dozorców te sprawy nie obchodzą. Niech sobie wędrują drzewa, znajdujące się przed ich domem, bo przecież za to policja nie sporządza protokołów!

Wydział plantacji miejskich nie może sam dbać o wszystkie drzewa, znajdujące się na terenie całej Łodzi, stąd więc dozorecy swą bezczynnością działają na szkodę miasta.

Zadrzewienie Łodzi w obecnej chwili zasadniczo jest bardzo trudne do przeprowadzenia.

Na przeszkodzie skrupulatnie sporządzonym planom wydziału plantacji miejskiej staje wąskość naszych ulic, brak kanalizacji i wodociągów. Roślinność nie może się należycie rozwijać obok

500 zł. rocznie

buszcza z dymem każdy obywatel Polski.

Monopol Tytoniowy sporządził ciekawą statystykę palenia tytoniu w Polsce. Otóż w r. 1925 wypalono za 371.141.000 zł. tytoniu, w roku 1926 wypalono więcej, bo za 475.043.000 zł., zaś w roku 1927 najwięcej bo za 559.462.000 złotych. W tym ostatnim roku wypalono cygar za 15.603.000 złotych, papierosów za 288.897.000 zł., a kupiono tytoniu za 254.962.000 zł. Na jednego mieszkańca wypadło w 1925 r. 13.65 zł. rocznego wydatku na tytoń, w roku 1926—17.47 zł., a w roku 1927—20.57 zł. W tymże roku wypadło cygar na każdego obywatela za 57 gr. rocznie, papierosów za 10.64 rocznie, a tytoniu za 9.38 zł.

Przyjmując cenę przeciętną papierosa 5 groszy, otrzymamy, że w Polsce w ciągu 1927 roku wypalono 5.777.940.000 papierosów, a więc blisko 6 miliardów.

Jeżeli przyjmujemy, że tylko 2 proc. mieszkańców pali papierosy, to okaże się, że na każdego palacza wypada średnio 25 papierosów dziennie i roczny wydatek 500 złotych. Jest to bardzo dużo.

Wzrost palarstwa w Polsce w ostatnich latach należy przypisać temu, że coraz więcej znajduje się wśród palaczy przedstawicieli płci pięknej. Ponieważ kobiety cygar nie palą więc konsumpcja tego artykułu nie wzrasta.

rynastoków, przez które przepływają nieczystości z fabryk i domów mieszkalnych, działające na jej szkodę. Dopóki nie będziemy mieli kanalizacji i wodociągów na miejscu rachitycznych kalek nie ujrzymy rozłożystych klonów, lip i akacji.

Niemożliwym jest również zadrzewienie najruchliwszych ulic łódzkich, jak na przykład Piotrkowskiej, ze względu na ich wąskość. Przewalające się tłumy z pewnością

zmiołłyby słabe drzewka z powierzchni ziemi.

W obecnych warunkach, przy braku

urządzeń kanalizacyjnych, wydział plantacji „wysyła na ulice” tylko najzdrowsze drzewa ze szkółek na Polesiu Konstantynowskim.

Kwiatów i innych roślin wszystkim parkom miejskim dostarczają specjalne zakłady ogrodnicze, znajdujące się przy ulicy Brzezińskiej. Zakłady te, prowadzone pod kierunkiem p. Modrzejewskiego, są utrzymane na poziomie europejskim i śmiało mogą rywalizować z podobnymi urządzeniami innych miast polskich, o czym przekonaliśmy się po kilkugodzinnych obserwacjach na miejscu.

Przedewszystkiem zaznaczyć nale-

ży, iż jest to jedna z nielicznych instytucji miejskich, która jest zupełnie samowystarczająca i

dała nawet stałe dochody.
Zakłady ogrodnicze przy ulicy Brzezińskiej rocznie produkują przeszło 400 tysięcy kwiatów i roślin.

350 tysięcy roślin miasto przeznacza plantacjom, skwerom i parkom, a pozostałość sprzedaje prywatnym osobom, co w zupełności pokrywa wszystkie bieżące wydatki.

Zakłady te zajmują przestrzeń 11-tu morgów i posiadają 14 szklarek dla oranżerii, 1000 okien inspektowych do hodowli letnich roślin i szereg najbardziej nowoczesnych urządzeń, jak wodociąg, motory elektryczne, centralne ogrzewanie i t. p.

Budżet wydziału plantacji miejskich przewiduje również budowę olbrzymiej przechowalni dla roślin na sezon zimowy.

Dotychczas jednak nie przystąpiono do budowy, co może wyrządzić znaczne szkody roślinności zakładów ogrodniczych przy ulicy Brzezińskiej. Należy więc jaknajprędzej przystąpić do tych prac, by zostały ukończone w przeciągu letniego sezonu.

Na omówieniu zakładów ogrodniczych kończymy przegląd działalności wydziału plantacji miejskich. W kilku artykułach, w których z zupełną bezstronnością staraliśmy się przedstawić prace na plantacjach miejskich, na Polesiu Konstantynowskim, wreszcie parki i drzewostan uliczny, omówiliśmy wszystkie zdobycze i bolączki tej dziedziny życia naszego miasta.

Biały.

Buty, krawat i koszula.

Wszystko to jest „zagraniczne“.

Pozostała tylko własna skóra, którą nam garbują.

W ostatnich czasach ogromnie zwiększył się przywóz z zagranicy obuwia, bielizny, odzieży i konfekcji. Gdy w roku zeszłym i w pierwszych miesiącach roku bież. wystarczało nam koszuł zagranicznych na niecałe 400 tys. zł. miesięcznie to od kwietnia już „konsumujemy” koszuł zagranicznych za 600 tys. zł. czyli o przeszło 50 proc. więcej.

Obuwia zagranicznego w roku 1922 sprowadziliśmy za 6 mil. zł., w roku 1927 potrzeby nasze w tym zakresie podwoiły się do 12 milionów, a w kwietniu i maju r. b. przywóz ten wyniósł przeszło 3 miliony złotych, czyli 18 mil.

ionów w stosunku rocznym.

Podobnie jest z krawatami i wieloma innymi artykułami, szczególnie w zakresie mody. Przeciętny polak, jest z ubrania w połowie „międzynarodowcem”, natomiast nadobne łódzianki są „umiędzynarodowione” już w 99 proc. Jedynie skórę na grzbiecie mamy czysto polską, bo tego nieda się zmienić. Skórę tę sobie sami garbujemy bo jak tak pójść dalej, to „na dziady” zejdzieszewc, krawiec, fabrykant, robotnik i rzemieślnik polski.

Z czego wówczas będą żyli pozostali obywatele polski?

ZAMKI NA ŁODZIE

budują z manjackim uporem nasi wynalazcy.

W dziedzinie twórczości technicznej stoimy na szarym końcu.

„Jesteśmy narodem wynalazców, narodem pełnym bujnej wyobraźni, polotu i rozmachu“.

Takie opinie wystawiamy sobie często i chętnie. Jest w tem niewątpliwie sporo racji—pisze p. (S) w „Kurj. Cz.” — i zarówno w dziedzinie sztuki jak i wojaczki wykazać się możemy czynami zaiste o wielkim rozmachu. Lecz o ile chodzi o wyobraźnię, którą mogła się przetrwać na realne i użytkowe dzieło wynalazku, na pomysł nowy, praktyczny a realny—brak nam pilności, wytrzymalności i pracowitości. To też w kulturze technicznej świata jesteśmy zdystansowani, a rozwój naszego przemysłu uzależniony jest od twórczości obcej.

Najwyraźniej nasze braki w tym kierunku ilustruje statystyka wynalazków w Polsce, ogłoszona świeżo przez jedyny w Polsce miesięcznik: „Wynalazki i odkrycia“.

I tak statystyka z roku 1926 wykazuje, że w poszczególnych krajach zgłoszono do opatentowania następującą liczbę wynalazków: Niemcy—125.744. Stany Zjednoczone 81.685, Japonia—39.962, Wielka Brytania—33.080, Francja—20.939, następnie idzie szereg państw pomniejszych, wreszcie między Nową

Zelandią (2.141) a krwawym Meksykiem (1.265) znajduje się na 20-tym miejscu—Polska (2.022 wynalazki).

Poza nami, poniżej 1.000 zgłoszeń wykazują: Jugosławia, Kuba, Gdańsk, Marokko, Tunis, Turcja i t. d.

W stosunku do liczby mieszkańców jedno zgłoszenie patentowe wypada: w Niemczech—na 500 mieszkańców, w Nowej Zelandii—na 628, w Ameryce—na 1.375, a w Polsce—na 13.600.

Właściwą twórczość wynalazczą w danym państwie określić można cyfrą własnych patentów, nie zaś obcych, zgłoszonych w danym kraju.

Jeden własny patent wypada w Niemczech na 1.090 mieszkańców, we Francji — na 4.000, a w Polsce na 43.478, zaś w r. 1925 było jeszcze gorzej, gdyż jeden własny patent przypadł na 56.000 mieszkańców; rok 1927 zapowiada dalszą poprawę i wypadnie na 33.212.

Dodać należy, że nasze własne wynalazki, objęte powyższą statystyką, są w dużej mierze pomysłami chybionymi lub spóźnionymi, lub wręcz absurdalnymi pomysłami maniaków. Można ustalić, że zaledwie 10 proc. wydanych patentów własnych posiada realne znaczenie i stopniowo wchodzi w życie przemysłowe.

W cudzem oku źdźbło...

Polska Akademia Umiejętności kaleczy język polski.

Opowiadają nam o niezwykle wypadku potwornego kaleczenia języka polskiego przez... Polską Akademię Umiejętności. Brzmi to paradoksalnie, jest jednak niezaprzeczalnym faktem.

Oto pewien obywatel łódzki, bawiąc przed kilku dniami na polskim Śląsku Cieszyńskim, na szosie prowadzącej do majątku Zawoje, należącego obecnie, na mocy fundacji, do Polskiej Akademii Umiejętności, dostrzegł tablicę przydrożną z następującym napisem:

OSTRZEŻENIE.

„Wszelkie uszkodzenia drogi, a

mianowicie jechanie poszkarpach, fosach, chamowanie, ciągnięcie zawozami drzewa, bendzie uważane jako nad użycie i bendzie ukarane grzywną od zł. 10 do 50.

Zarząd Lasów Nadleśnictwa Dóbr Zawojskich Polskiej Akademii Umiejętności“.

Bez komentarza! Cóż jednak na to Polska Akademia Umiejętności? Czyż możliwe, by członkowie jej, zwiedzający majątek nie dostrzegli tej horrendalnej błędności?

Powyższa statystyka wynalazków świadczy, że należąc pod wieloma względami do narodów przodujących, w dziedzinie twórczości i kultury wynalazków idziemy ślamazarnie w ogonie całego niemal świata.

To też jedynie opanowanie naszej lotnej wyobraźni, przekształcenie jej na realne wartości użytkowane, może zmienić i przetrwać obecny stan rzeczy, powołując całe zastępy twórców technicznych do pracy.

JEDWABNE
POŃCZOCHY
JEDWABNA
BIELIZNE
POŃCZOCHY
FIL D'ECOSSE

odnawia się przez pranie środkiem

EMBAL

NOWY PARYSKI środek do prania, przywracający zniszczonym nawet pończochom oraz jedwabnej bieliznie pierwotny jedwabisty połysk, kolor, szelst i elastyczność

Ządać w drogeriach i perfumeriach.

Wyłączni przedstawiciele na Polskę i w. m. Gdańsk:

M. CZAPNIK i S. IZBICKI

Warszawa,
ul. Długa 50. Tel. 324-98.

Najaktualniejszą sprawą w Polsce powinna być reforma podatków i równomierne obciążenie ludności.

Dwa miesiące temu Sejm utracił a limine pierwsze projekty reformy podatkowej. Jak wiadomo, rząd ustalił taką kolejność zmian systemu podatkowego, że na pierwszy ogień miały iść podatki: gruntowy, budynkowy i stały majątkowy, po nich — dochodowy, wreszcie — podatek przemysłowy. Po utraceniu pierwszej serii, rząd więcej z projektami już nie występował.

Stały podatek majątkowy miał mieć więcej spetryfikować w budżecie te wpływy, jakie przewidywane były z dotychczasowej jednorazowej daniny majątkowej. Przebudowa podatku gruntowego dochodowego oraz wprowadzenie podatku od budynków wiejskich miały być z nadwyżką środkiem kompensacji zmniejszenia się wpływów wskutek zamierzonej reformy podatku przemysłowego.

Niestety, od chwili odrzucenia przez sejm trzech pierwszych projektów małej reformy — więcej nie słyhać o zmianie systemu podatkowego. Zbliżająca się jesienna sesja izb parlamentarnych zdawałoby się powinna uczynić reformę podatkową znów tematem najbardziej aktualnym; wśród tych tematów jednak jej nie znajdujemy.

Ten fakt przyczynia się do poważnej troski kół miejskich. Dla każdego mającego możność obserwacji jest widocznym iż oznaki krytyczne w przemyśle i handlu pozostają w najściślejszym związku z przeciążeniem podatkowym. Jeżeli przeciążenie podatkowe w obecnych rozmiarach będzie utrzymywane, można spodziewać się pogłębienia i zaostrzenia objawów krytycznych.

Wedle na szczęście, dzisiaj niemal już każdemu w Polsce znanych obliczeń statystycznych — podatkowych, ludność zarobkująca w handlu i przemyśle, licząca jakąś piątą część ogólnego stanu ludności zapłaciła w roku 1927-28 mniej więcej połowę podatków bezpośrednich. Taka proporcja stanowi odwrócenie do góry nogami wszelkich zasad równości w rozkładzie ciężaru podatkowego.

Nie tracimy z oczu, iż obciążenie podatkowe formalne i płacenie podatków,

nie jest jednoznaczne z istotnym poniesieniem podatku. Skomplikowany proces przeliczenia podatku, wielce trudny albo i niemożliwy do zbadania cyfrowego w praktyce, przesuwając częściowo efektywny ciężar podatkowy do miejsca najslabszego oporu gospodarczego. Nie wątpliwie przy obecnym składzie ciał parlamentarnych, miejscem słabego oporu politycznego przy ustanawianiu podatku jest miasto, zwłaszcza przemysł i handel. Natomiast całkiem inaczej wygląda punkt najslabszego oporu gospodarczego, którym jest zawsze element prosperujący w gospodarstwie a więc zdolny do ponoszenia ciężaru podatkowego. Nie wątpliwie, choć nie możemy tego cyfrowo uzasadnić, iż wieś, element niewątpliwie u nas prosperujący, w planach przez się cenach za artykuły przemysłowe ponosi część ciężaru formalnie złożonego na przemysł i handel.

Wychodzimy więc z założenia, że swobodna gra sił gospodarczych przesuwająca u nas w części ciężar od najslabszego punktu oporu polityczno - parlamentarnego do punktów słabszego oporu gospodarczego, że więc walka gospodarcza (jest nią oczywiście proces „przerzucenia

podatku”) wyrównywa w pewnym mierze porażkę w walce polityczno - parlamentarnej.

Przerzucenie podatków teoretycznie jest procesem którego tok i kierunek podatku można wyznaczyć. W praktycznym życiu jest to proces odbywający się znacznie mniej równomiernie i gładko. Zwłaszcza, gdy chodzi o mniej łatwe do przeliczenia podatki bezpośrednie. Przy wysokim napięciu walki o przeliczenie podatku nie podobna uniknąć gwałtownych wstrząśnięć niebezpiecznych dla układu gospodarczego. Takich wstrząśnięć należy się obawiać w naszych warunkach.

Dochodzimy do przekonania, że w ostatecznym wyniku, wskutek częściowego przeliczenia podatku, wieś ponosi część ciężaru nałożonego na przemysł i handel, że jednak obecne napięcie walki o ponoszenie podatku jest niebezpieczne dla całego gospodarstwa, a więc i dla wsi. Jeżeli czynniki wiejskie w swym zaślepieniu nie widzą tego, to widzi to niewątpliwie rząd; dlatego trzeba się domagać, by znów ze spraw reformy systemu podatkowego uczynił w najszybszym czasie temat aktualny.

W notesiku businessmana.

ZAŁOŻENIA GIELDY KOLONIALNEJ domaga się związek kupców kolonialnych w memoriale złożony ministrowi przemysłu i handlu.

PRAWO WGLADU WŁADZ SKARBOWYCH do rachunków osób prywatnych w instytucjach kredytowych określa wileński oddział Banku Gospodarstwa Krajowego jako hamulec na rozwój wkładów. Obiektywna ocena państwowego banku winna skłonić miarodajne czynniki do zmiany postanowień o biurach informacyjnych.

PRZY REPARTYCJI 4-PROCENTOWYCH OBLIGACJI premijowych nie utrzymał się pierwotny plan przydziału 100 procent subskrybującym do 5.000 zł. ponieważ okazało się, że drobne zgłoszenia są nadspodziewanie liczne. Świadczy to o popularności nowego papieru. — Ustalone zasady repartycji zostały już przez nas podane.

SPADEK CEN ZBOŻA czyni znaczne postępy. Żyto w ciągu tygodnia spadło o 7,50 do 8 zł. na kwintal, natomiast pszenica tylko o 1,50 zł. — Pierwsze notowania świeżego żyta ukształtują się prawdopodobnie na poziomie 37 zł. za 100 kg.

OBLIGACJE WARSZAWY podpisał w Nowym-Yorku wice-prezydent Borzecki. Podpisywanie obligacji odbywa się za pomocą aparatu specjalnego, który automatycznie tysiącokrotnie powiela podpis; pióro podpisującego połączone jest z pomocą przedkładni z tysiącem piór automatycznych, poruszających się równolegle z ruchem ręki.

O RZECOMEJ LIKWIDACJI filii banków niemieckich na Górnym Śląsku niedawno pisała niemiecka prasa śląska. Obecnie banki zainteresowane demontują te wiadomości, wyjaśniając iż działalność swa będą kontynuować i nie mają zamiaru likwidować filii przed wygaśnięciem konwencji genewskiej, co nastąpi za dziesięć lat.

PRZYBYWA DO POLSKI z Peru jeden z tamtejszych największych importerów p. Harry Ekdes w celu nawiązania stosunków handlowych. Informacji można zasięgnąć w gen. konsulacie republiki Peru, w Warszawie.

UMOWA TERYTORIALNA w przemyśle żelaznym, istniejąca jak wiadomo między Austrią, Czechosłowacją a Polską została sprofilowana do 31 grudnia 1929 roku. Umowa obejmuje produkcję żelazną i stalową.

Rynek przędzy.

Na łódzkim rynku przędzy bawełnianej w dalszym ciągu daje się odczuwać silny zastój.

Jedynie, jako fakt bardzo pocieszający, podkreślić należy pewne odprężenie, które nastąpiło wskutek urlopów w przedsiębiorstwach.

Zaznaczyć należy, że przed urlopami zaofiarowanie było tak znaczne, iż składy zarówno fabrykantów, jak i hurtowników były zawałone towarami.

Obecnie oczywiście zachodzi obawa, iż po urlopach to niepożądane zjawisko się powtórzy.

Ceny przędzy, z których poniżej podajemy kilka najważniejszych, pozostają bez zmiany, wykazując stale zwykłą tendencję.

(Ceny przeciętne w centach U. S. A.)

Nr. 8/1 —	68
Nr. 10/1 —	70
Nr. 12/1 —	72
Nr. 20/1 —	78
Nr. 32/2 —	98
Nr. 40/2 —	1.14
Nr. 60/2 —	2.00
Nr. 80/2 —	2.80.

W charakterze pokrycia przyjmowane są półroczne weksle z doliczeniem 1 procentu w stosunku miesięcznym. Najbardziej poszukiwana jest przędza gruba, służąca do wyrobu tkanin zimowych natomiast przędza półczoszczka (ciénka) jest naogół w zaniechaniu. —j.—

GIELDY.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ z dnia 24 lipca 1928 r.

TRANZAKCJE.

DEWIZY: Belgia 124.20, Holandia 358.75, Londyn 43.34, 43.335, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.91.25, Praga 26.42, Szwajcaria 171.675, Sztokholm 238.65.

AKCIE.

Bank Handlowy 117, Bank Polski 178, 179, Bank Złotowy 81, Elektrownia w Dąbrowie 80, Chodorów 172, Cukier 62.50, Firley 63, Wysocka 186, Węgiel 98, 99, Lipop 36.50, Modzele 41.50, Ostrowieckie IB 115, Starachowice 52.75, 51.75, Klucze 7.10.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 87, 86, 5-proc. pożyczka konwersyjna 67, 5-proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 1926 r. 61.90, 10-proc. pożyczka kolejowa 104, 7-proc. listy zastawne Tow. Kred. Ziemińskiego dolarowe 85, 4 i pół proc. listy zastawne Tow. Kred. m. Warszawy 52.40, 5-proc. listy zastawne m. Warszawy 58.50, 58.25, 8-proc. listy zastawne Tow. Kred. m. Warszawy 73, 8-proc. pożyczka szkolna 52.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

OFIARA.

Na pracowników umysłowych zł. 5.—
Bezimiennie.



Podłogi kamienne i drewniane

zachowają schludny wygląd, jeśli będą co tydzień szorowane Vim'em. Czyni się to tak małym wysiłkiem: na dokładnie zwilżone miejsce wysypuje się nieco Vim'u, następnie szoruje szczotką i spłókuje czystą wodą. Wygodne pudełko z sitkiem pozwala na bardzo oszczędne użycie. Vim nie zawiera kwasów i nie nagryza metali, etc.

Posypany na dobrze wilgotną ściereczkę, po lekkim tarcu wyczyści malowane drzwi, schody, okna, szkło i porcelanę.

Lever Brothers Limited, Anglia.



V.F. 5-37

ZRÓDŁO PIĘKNOŚCI
MYDŁO
CAZIMI
METAMORPHOSA

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Jankla Rozentala w Łodzi, ul. Wesoła Nr. 4, na zasadzie art. 501, 502 K. H. wzywa wierzycieli, aby w ciągu dni 40 od daty niniejszej stawili się osobiście lub przez pełnomocników celem oświadczenia z jakiego tytułu i z jakiej sumy są wierzycielami i złożyli w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi tytuły swych wierzytelności. Po upływie powyższego terminu Syndyk tymczasowy w obecności Sędziego Komisarza w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi — kancelarii wydziału Handlowego, zgodnie z art. 503 K. H. przystąpi do sprawdzenia wierzytelności, a mianowicie w terminach 3 i 10 września 1928 roku od godz. 11—12 w południe

Syndyk Tymczasowy firmy Jankiel Rozental

Apł. Adwok. Tadeusz Klinger

Doktor Klinger

Choroby wewnętrzne, skórne i włosów
leczenie lampą kwarcową

Andrzeja Nr. 2
Tel. 32-28.

Godziny przyjęć od 1.30-2.30 dla Panów od 6-8 dla Panów
Wniedziele i święta od 10 — 12

Dr. med. JAN POLAK

Chor. wewnętrzne
Andrzeja 43
telefon 64-21.
Przyjmuje od 11-12

Lekarz - dentysta
F. Horowicz
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294
codziennie od godz. 2-7 w iec

Komunikat.

STOWARZYSZENIE EKSPEDYTORÓW TRANSPORTOWYCH
m. Łódź ma zaszczyt niniejszym podać do powszechnej wiadomości pp. kupców i przemysłowców, iż na Walnem Zebraniu Nadzwyczajnem członków Stowarzyszenia zapadła uchwała, mocą której **wszystkie towary w nieopakowanym stanie winne być dostarczane do każdego poszczególnego ekspedytora na skład** w celu dalszego przewozu do miejsc przeznaczenia, i z tego powodu **żadne towary przez ogół ekspedytorów łódzkich odbierane nie będą**.

Uchwała powyższa obowiązuje od dnia 26-go lipca r. b.
Łódź, dnia 25 lipca 1928 r.

Stow. Ekspedytorów Transportowych m. Łódź
Łódź, ul. Gdańska 40.

Spaliło się 70 morgów lasu.

Po wielu godzinach wytężonej pracy zdołano pożar umiejscowić.

Rozległy las, ciągnący się wzdłuż toru kolejowego opodal Olkusza już nie raz zapalił się w dni upalne od iskry przejeżdżających pociągów.

Onegdaj ponownie powstał ogień. Nim go zdołano spoznać, pożar rozniósł się szeroko i dopiero wezwana z Olkusza straż pożarna przy pomocy służby kolejowej zdołała ogień stłumić.

Jednakże straż niedopatrzyła w gąszczu tłącego podlesia i uważając pożar za całkowicie ugaszony, powróciła do miasta.

Tymczasem gąszcz tlił w dalszym ciągu i nagle, późną nocą olbrzymia połać lasu zajaśniała łuną pożaru.

Tym razem ratunek był już znacznie trudniejszy. Wezwano 5 okolicznych straży, zmobilizowano ludność i ruszono do walki z żywiołem.

Po wielu godzinach wytężonej pracy ratunkowej pożar zdołano umiejscowić. Wykopano rowy, odgradzając obszar ognia.

Ogółem spaliło się 70 morgów lasu miejskiego i towarzystwa „Saturn”. Straty olbrzymie.

Giełdy zagraniczne.

(Polska Agencja Telegraficzna)
Londyn, 24 lipca. Radjo. Notowania końcowe: Nowy Jork 4.86, Holandia 12.08, Francja 124.15, Belgia 34.90.50, Włochy 92.83, Niemcy 20.36, Szwajcaria 25.242, Hiszpania 29.505, Praga 164, Warszawa 43.34.

Paryż, 24 lipca. Radjo. Notowania końcowe: Londyn 124.16, Nowy Jork 25.55, Hiszpania 421, Włochy 133.85, Szwajcaria 492, Niemcy 609.25.

Gdańsk, 24 lipca. Notowania w guldenach gdańskich: 100 marek Rzeszy 122.547—122.853, czek na Londyn 24.99.50, telegraficzne wypłaty na Londyn 24.99 7/8, 100 złotych 57.57—57.72, telegraficzne wypłaty na Warszawę 57.57—57.71.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO

w dniu 24 lipca 1928 r.

Londyn za 1 funt szt. 43.34. Za 100 złotych: Zurych 58.20, Berlin 46.60—47.00, wypłaty telegraficzne na Warszawę, Katowice i Poznań 46.82.50—47.02.50, Wiedeń czeki 79.33—79.61, banknoty 79.15—19.55, Praga 378.35.

Notowania bawełny.

Nowy Jork, 23 lipca. Bawełna amerykańska. Loco 21.05. Otwarcie: styczeń 20.38—39, marzec 20.34—35, maj 20.25—26, lipiec 20.40—50, październik 20.65—69, grudzień 20.50—53. I notowania środkowe: styczeń 20.45, marzec 20.40, maj 20.24, lipiec 20.45, październik 20.74, grudzień 20.53. Zamknięcie: styczeń 20.30—31, luty 20.47, marzec 20.45, kwiecień 20.37, maj 20.30—34, lipiec 20.55, sierpień 20.70, wrzesień 20.75, październik 20.77—80, listopad 20.67, grudzień 20.59—60.

Liverpool, 23 lipca. Bawełna amerykańska. Styczeń, luty, marzec, kwiecień i maj 10.79, czerwiec 10.75, lipiec 11.08, sierpień 11.03, wrzesień 10.97, październik 10.89, listopad 10.79, grudzień 10.78, loco 11.50.

Liverpool, 23 lipca. Bawełna egipska. Styczeń 18.71, marzec 18.83, maj 18.84, lipiec 18.15, wrzesień 18.70, listopad 18.65, loco 18.90.

Aleksandria, 23 lipca. Bawełna egipska. Sakellaris: styczeń 37.35, listopad 37.50, Ashmouni: sierpień 25.50, październik 25.60, grudzień 25.80.

SPLENDID

Dzisiaj i dni następnych!

Wielki podwójny program!!!

— I. —

Największa tragiczka ekranu, genialna i niezapomniana odtwórczyni roli głównej w: „Cyganerii”, „Złamanej Lilji” i „Dwóch Sierotach”

Liljana Gish

w wielkim arcyfilmie osnutym na tle walk o kobietę i miłość, pod tyt.

„ZA KREW BRACI”

— II. —

Rozkoszna, wesoła, szelmowsko uśmiechnięta i rozpromieniona

Colleen Moore

w świetnym filmie salonowym, osnutym na tle marzeń biednej telefonistki o milionerze, pod tyt.

„KRÓLOWA STORCZYKÓW”

Początek seansów o godz. 6-ej.



Zadać żółtej blaszanki z czarną opaską

NISZCZY

Muchy, Komary, Mole, Mrówki, Pchły, Pluskwy, Karaluchy i wszelkie inne owady oraz ich zarodki

KRYNICA

Dr. Władysław
Eliaszewicz
przyjmuje
w willi „Raj”.

BACZNOŚĆ!!! RADIO AMATORZY!

Wszyscy ci, którzy wysłali lub mają wysłać zł. 27.— za aparat 4 lampowy do firmy Gräb i Rotloff w Berlinie, proszeni są o łaskawe zgłoszenie się w tej sprawie do firmy

„ELEKTROS”
Łódź, Cegielniana 26.

Hallo!! Radjo amatorzy!

Wszystkie przeróbki aparatów na nowocześnie typy przyjmuje po cenach konkurencyjnych FIRMA

ELEKTROS

Cegielniana 26, tel. 56-59.

20.VII. w Związku Kupców w Aleksandrowie koło Łodzi,

skradziono
maszynę do pisania
firmy „Ideal” Nr. 86455.
Ostrzega się przed nabyciem

KINO SPÓŁDZIELNI

Pracowników Państwowych
Komunalnych i Społecznych
w ŁODZI
ul. Sienkiewicza Nr. 40

Kino w ogrodzie! — W razie niepogody — na sali.

Na ogólne żądanie Sz. Publiczności wyświetlanie arcyfilmu

OSTATNI WALC

czyli „Ostatnia miłość następcy tronu”

ZOSTAJE PRZEDŁUŻONE DO CZWARTKU WŁĄCZENIE.

Romans wg. powieści z życia rosyjskiego. Rzecz dzieje się na Bałkanach.
W rolach głównych: LILJANA HAD, WILLY FRITSCH I SUZY VERNON.

Początek w dni powszednie, soboty niedziele i święta o godz. 4-ej po poł.
Na I-szy seans ceny miejsc znizone

Magistrat

miasta Piotrkowa Trybunałskiego ogłasza

przetarg

na budowę dwóch domów mieszkalnych na istniejących już fundamentach. Warunki szczegółowe przetargu można otrzymać po złożeniu 10 zł. w Wydziale Technicznym Magistratu od 12—13 w poł., oraz obejrzeć plany.
Termin składania ofert do dnia 7-go sierpnia r. b. Wadium w wysokości 2 proc. sumy oferowanej.

Magistrat m. Piotrkowa

PLAC

z bocznica kolejową
(przy Łódź-Kalisk ej) odstąpię.
Oferty pod „Bocznica”.

Czeladników krawieckich

poszukuje „Szybka Pomoc Krawiecka”
Piotrkowska 110, w podw.

3 p. z kuchnią

front, III piętro z wszelkimi wygodami, centrum miasta **zaznacz do odzyskania**. Of. składać pod „P. 1.” 27

Dr. med.

Z. DATYNER

UROLOG

choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje: od 1—2 i od 6—8.

Piramowicza 11

(daw. Olgińska)
Telefon 48-95.

Dr. med.

RAPEPORT

ul. Prez. Narutowicza 25 (Dzielnia)

telefon 44-10

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje od 1—2 i 4—8.

Magistrat

miasta Piotrkowa Trybunałskiego ogłasza

przetarg

na roboty stolarskie do budowy szkoły powszechnej w Piotrkowie.
Warunki szczegółowe przetargu można otrzymać w Wydziale Technicznym Magistratu w godz. 12—13 w południe oraz obejrzeć plany.
Termin składania ofert do dnia 7-go sierpnia r. b. Wadium w wysokości 5 proc. sumy oferowanej.

Magistrat m. Piotrkowa

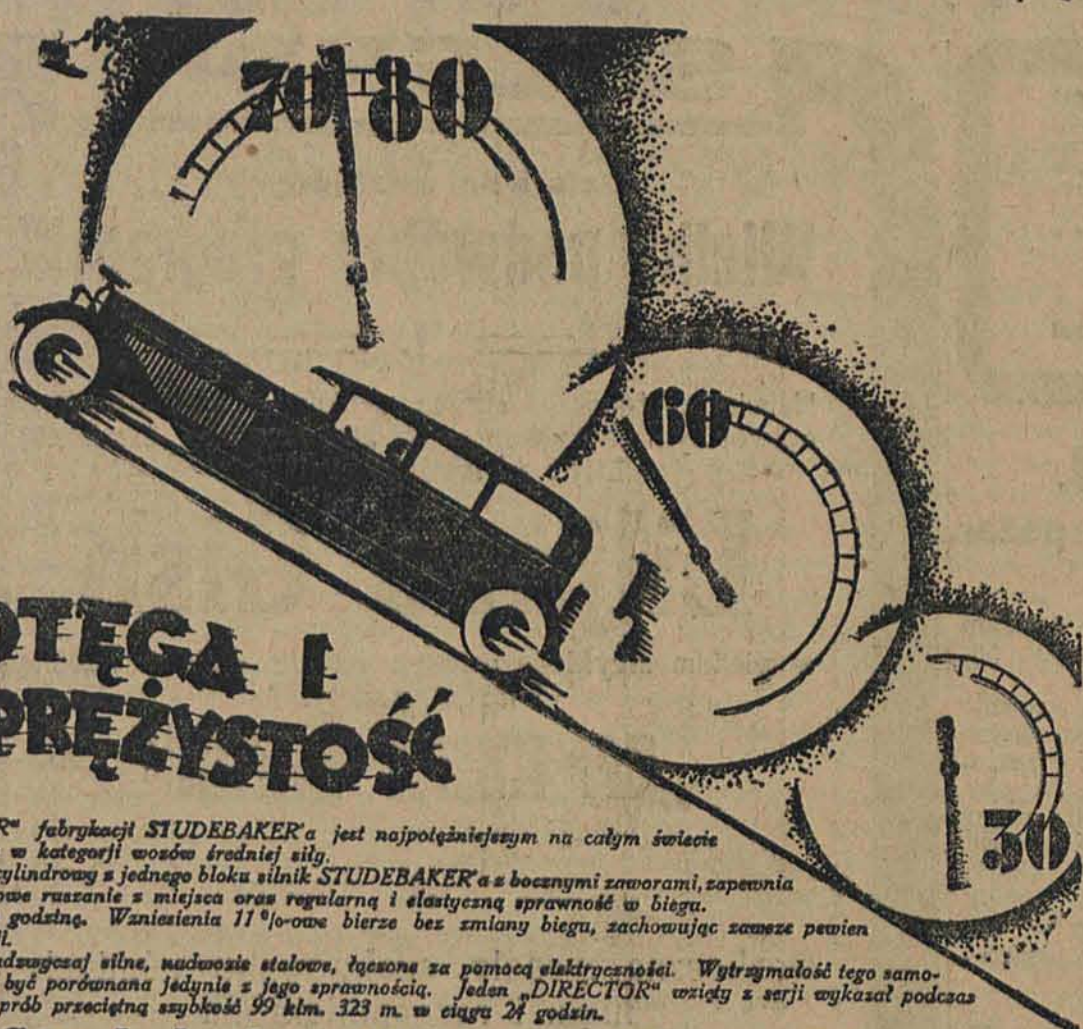
Główny — Północ

Str 22

165x200

Lipiec 1928

Mastrowana Republika



POTĘGA I SPREŻYSTOŚĆ

"DIRECTOR" fabrykacji **STUDEBAKER** jest najpotężniejszym na całym świecie samochodem w kategorii wozów średniej siły. Cichy, 6-cio cylindrowy z jednego bloku silnik **STUDEBAKER** z bocznymi zaworami, zapewnia natychmiastowe ruszenie z miejsca oraz regularną i elastyczną sprawność w biegu. 100 km. na godzinę. Wzrost 11% odcieranie bez zmiany biegu, zachowując zawsze pewien poziom energii. Podwozie nadzwyczaj silne, nadwozie stalowe, łezone za pomocą elektryczności. Wytrzymałość tego samochodu może być porównana jedynie z jego sprawnością. Jeden **"DIRECTOR"** wzięty z serii wykazał podczas wszelkich prób przeciętną szybkość 99 km. 323 m. w ciągu 24 godzin.

The Studebaker Corporation of America
SOUTH BEND, Ind. St. Zjedn. A. P.

Sklepnicza dla Przedstawicieli w Polsce: **AUTOSALE Co. G. m. b. H.**, GDAŃSK, Hopfengasse 74
Adres telegr.: Autosale Gdańsk

Generalne Przedstawicielstwa w Polsce:

WARSZAWA, "Studebaker" Sp. z o.o. ul. Fredy 4 — ŁÓDŹ, Maks Fischer & S-ka, ul. Piotrkowska 177 — Telefon 461
POZNAN, Poznański Auto-Skąd, ul. 27-go Grudnia 18 — Telefon 39-09 — LWÓW, Józef Kozłowski, Biuro Hotel Europejski
Telefon 1036-671 — KRAKÓW, B. Życha, Pasa Szczyptański 8 — Telefon 6275 — KATOWICE, Carl Reichmann, ul. Tawowa 5
Telefon 253 — W. M. GDAŃSK, "Dakla" G. m. b. H., Kahlenmarkt 32 — Telefon 28384 — TCZEŃ, "Dakla", Kościuszki 15
BÓWNE, (Wol.), Michał Kuratowski, ul. 3-go Maja Nr. 80

STUDEBAKER posiada wszystkie rekordy amerykańskie szybkości i wytrzymałości dla wozów seryjnych, bez względu na ich cenę i siłę.

STUDEBAKER

JEDYNY SPECJALNY (DŁUGO-LECZĄCY) ZAKŁAD

KEFIRU LECZNICZEGO K. SIGALINY

WYKŁADZANA NA MIEJSCU, DOSTAWA DO DOMU NA ŻĄDANIE

UL. NARUTOWICZA (DZIECINA) 6, TEL. Nr. 4640.

PRZEDSIĘBIORSTWO BETONOWE ASFALTOWE I BRUKARSKIE

W. Wojciechowski

ul. Kilińskiego Nr. 172. — Telefon 20-50

SPECJALNOŚĆ:
Rzynienie do filtrów biologicznych, podłogi kalyolitowe, mozaikowe, stalobetonowe, stopnie schodowe, płyty chodnikowe, rury cementowe i t. d.

oraz

Ogniotrwały Materiał Budowlany HERAKLIT

znany w całej Europie ze swoich doniośnych zalet: tanioci, trwałości, suchoci, lekkości i wysokiej zdolności nieprzepuszczania ciepła.

Prospekty na żądanie wysyłam bezpłatnie.

Doktor Sotowiejczyk
specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99.
TEL. 44-92
przyjmuje w lipcu tylko w środy i niedziele od 10 rano do 2 po poł.

PROSEK DO BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

"KOWALSKINA"

USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA "AP. KOWALSKI" WARSZAWA.

Powrócił
Dr. med. P. LANGBARD
ZAWADZKA 10, TEL. 6-30.
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8-1-ej i od 5-8-ej Dla pań od 5-6-ej.

LECZNICA
lekarzy specjalistów i gabinet dentystryczny przy Górnym Ryńku
Piotrkowska 294, tel. 22-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, krwinki etc.) operacje, opatrunki.

Porada 3 złote
Wizyty na miesiąc. Zabieg i operacje od umowy. Kapiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.

Dom frontowy
do sprzedania
18 mieszkań ul. Ozorkowska Nr. 4 przy Napiórkowskiego. Wiadomość u gospodarza.

Kupno i sprzedaż

Na raty! Taniol
Najdłuższe terminy. Towary manufakturowe, galanterie, obuwie, białe towary, firanki, kapy, koldry, bielizna męska, damska, poleca "Kredyt" Nawrot 15, Uwaga 1-e piętro 30

Ubiory męskie, damskie, obuwie
swetry na wypłatę. Piotrkowska 37 II wejście I piętro

Sklep tytoniowy
wyroby sprzedam zaraz. Konstancynowska 79.

Sprzedam gabinet
nowy skórą kryty. Sienkiewicza 102 m. 2, od 9 do 1 po południu

Maszyna gabinetowa
mało używana do sprzedania. Nowo-Zarawska 23 wiadomość w sklepie.

Budka do sprzedaży
Rzgowska 81-83 31

Pianino, fortepian
na raty pianino używane Seilera. Chodkowski, Sienkiewicza 25 31

Krynica. Kupno-sprzedaż
willi, parcel, dzierżawa pensjonatów, wynajem mieszkań, Biuro Neubauera, na przeciw dworca kolejowego, telefon 35 25

Krynica-Zdrój, Pensjonat Z. Wójcickiej
poleca na miesiąc sierpień pokoje wraz z utrzymaniem. Cena 21. 12 dniennie od osoby. Zamówienia przyjmuje się: Orla 23 m. 22 30

Pokój jadalny, gabinet i inne meble
do sprzedania. Wiadomość: Kątna 42 m. 6, od godz. 8-4. 25

3-4 kokoi z kuchnią
poszukuje w śródmieściu. Oferty sub. "Gotówka dolarami" do Republiki 25

Sklep, pokój z kuchnią i suterainą
do wynajęcia od zaraz, wiadomość Andrzeja 60 m. 19 parter 25

Poszukuję pokoju
umeblowanego z niezbędnym wyposażeniem. Oferty do administr. pod Nr. 701

Pokój umeblowany
dla młodego małżeństwa poszukiwany. Of. pod "765" 28

Pokój z utrzymaniem
z wszelkimi wygodami i zienką do wynajęcia. Zielona 8a, m. 13, front. II p.

Duży pokój słoneczny
umeblowany do wynajęcia od zaraz. Andrzeja 7, m. 16

Elegancki pokój
dla pana. Gdańska 67 m. 1 26

Lokal nadający się
tylko na biuro odstąpię, wiadomość telef. 7-80

Do wydzierżawienia
lokal fabryczny 4 sale 500 m² powierzchni posiadające lokomobile 20 PS dynamo transformację centralne ogrzewanie, studnie artezyjską. Zdunska Wola, Łaska 42. 31

Pokoje umeblowane
i nie oraz mieszkanie poszukuje i poleca Biuro Agenturowe "Poltruch" ul. Piotrkowska Nr. 38 tel. 41-01. 31

Sklep do wynajęcia
na ul. Piotrkowskiej 193 wiadomość w Księgarni

Poszukiwane dla starszej pani (izr.)
pomieszczenie ew. do utrzymania. Oferty sub. "Spokoju" do Repub. 25

Posady

Chcesz otrzymać
posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza. Warszawa Zdrawia Nr. 42. Kursy wycieczki listownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, piśmiowni (ortografii). Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów. 29

Posady

Chcesz otrzymać
posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza. Warszawa Zdrawia Nr. 42. Kursy wycieczki listownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, piśmiowni (ortografii). Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów. 29

Potrzebni sprzedawcy
sprzedawcy. Zgłoszenia Narutowicza Nr. 32, godz. 10-6 wiecz. 26

Potrzebna dziewczyna
(od 14 do 19 lat) do posługi. Zgłoszenia: Starotargowa 19, m. 2 26

Magister praw
właściwy polskim, niemieckim, rosyjskim i piszący na maszynie poszukuje pracy lub posady. Oferty sub. "Magister". 25

Potrzebna pracownia
Gdańska 5, parter. 26

Cerowaczki do trykotów
mogą się zgłosić do fabryki trykotów, Reitera 3. 25

Radwańska 44. J. Grynszpan
potrzebny szewski czeładnik. 29

Robotnice od 15 do 17 lat
potrzebne do fabryki guzików. Piotrkowska 167. 26

Pierwszorzędny buchalter
bilantysta i korespondent, energiczny organizator administracji, na niewymówionem stanowisku, pragnie zmienić posadę. Łaskawe zgłoszenia tylko od poważnych firm do administr. Republiki sub. "Energia". 26

Potrzebna manicurzystka
Narutowicza 22

Potrzebny chłopiec
do nauki fryzjerskiej. Kopernika Gorzkiewicza przy ul. Kilińskiego 159.

Potrzebny pracownik
fryzjerski. Przedzianina 91

Potrzebny pracownik
fryzjerski od zaraz. Narutowicza Nr. 29 26

Terminatorzy do słusarni poszukiwani
Zgłoszcie się Anny 17 26

Młoda inteligentna
panna poszukuje posady biurowej ew. zastępczej. Wiadomość w admin. siarkiewicz, ul. Mar Repub. "M. I." 31

Potrzebny subjekt
fryzjerski, ul. Zerkomskiego 7

Potrzebna zdolna
panienka, jako praktykantka do sklepu manufakturowego. Zgłaszać się "Najtańsze Źródło" Piotrkowska 58

Nauka wychowanie

Nauczyciele (z wyjątkiem)
specjalności poszczególnych przedmiotów obejmujących kurs 8-10 klasowy udzielają lekcji. Postępy gwarantowane. Zawadzka 21 Baun. 25

Absolwent uniwersytetu
filolog, udziela lekcji języków (polski, niemiecki, łacina), wykonywa wszelkie tłumaczenia. Telef. 74-65 lub 12-86. 29

Phana Silberberg
zaagubiła wyciąg z ksiąg ludności stacjonary wydany w Sośnowcu przez Magistrat oraz forebkę łaskawy znalazła zechce zwrócić za wynagrodzeniem

Rozmaite

Choroby serca, astma, Sanatorium "Salus"
Dr. Kupczyka Kraków, Świętokrzyskiego 11. 30 VI

Przydzielenie
leżnia, rozczarowana, szukam przyjaciela... Of. dla "Liljany"

Zagubione dokumenty

50 złotych nagrody
za zwrócenie zagubionych dokumentów Dr. Bernarda Spiro: Paszport zaginiony wydany przez Kom. Rządu m. Łodzi 1926 r., książeczka stanu służby oficerskiej wydana przez P.K.U. Łódź, karta Mobilizacyjna. 26

Zaginął dowód osobisty
na imię Irena Syka wydany w Łodzi 27

Zaginął kwit Nr. 6584
wyd. przez Bank Spółek Zarobkowych na imię J. Rosenblat na sumę weksli zł. 2449.80 który jest unieważniony

Szule Aleksander
zgubił książeczkę Kasy Chorych

Dr. med. St. Bibergal
Moniuszki 11, telefon 63-22. Choroby skórne i weneryczne elektroterapija. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 wiecz.

Dr. med. Ludwik FALK
Nawrot 7, telef. 28-07. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

Dr. M. Asz
Cegielniana 9, tel. 59-18. powrócił. choroby wewn. i dzieci

Szule Aleksander
zgubił książeczkę Kasy Chorych

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć: Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji: 2214. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Przedpisywane z wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi Mastrowana Republika" zł. 4.50, za odosłanie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicą zł. 7.20. "Express" i "Republika" wraz z odosłaniem 8 złotych.

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt) w TKSCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalt) NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szp.). Zaręcz. i zaślub. po ekście 10 zł. Zamiesz.owe o 50 pr. Zagr. o 100 pr. Drobne. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie o powiata. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsza 50 szp.

Wydawca: Władysław Polak

Redaktor: Maciej Smółki

W drukarni "Republika" 40, z ogr. ogd. Piotrkowska 40 i 15.